A ILUSTROWANY
KURIER POLSKI
Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Sobota, 15 listopada Nr 275 (2464)

Trawlery polskie wyruszyły na połów ryb na Morze Barentsa

Polskie rybołówstwo dalekomorskie, które z każdym rokiem rozbudowuje swoją bazę transportową i osiąga coraz lepsze wyniki pod względem organizacji pracy i podniesienia kwalifikacji zawodowych załóg — przystąpiło do organizowania stałych dalekomorskich wypraw na morza polarne.

Wyprawy te zostały zorganizowane na skalę przemysłową z zastosowaniem solenia i filetowania ryby białej.

W dniach 12 i 13 bm. wyruszły z Gdyni pierwsze dwie jednostki przemysłowej wyprawy rybackiej w rejs połowowy za krąg polarny na Morze Barentsa. Są to trawlery przedsiębiorstwa połowego Dalmor, „Wulkan" i „Wulkania".

Szyprem na trawlerze „Wulkan" jest doświadczony rybak Wiktor Gorządek, mający za sobą 22 lata pracy w rybołówstwie dalekomorskim.

W najbliższych dniach na Morze Barentsa wyruszą również dalsze jednostki.

Połowy polskich rybaków na Morzu Barentsa poprzedziła wyprawa badawcza, w skład której wchodziły trawlery „Jowisz", „Jupiter" i „Polesie". W listopadzie i grudniu ub. roku przebywały one za kręgiem polarnym, wyszukując odpowiednie łowiska, badając wpływy temperatury i siłę wiatru.

Imprezy w Moskwie z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbywają się w Moskwie liczne imprezy organizowane przez instytucje kulturalno-oświatowe. Imprezy te popularyzują osiągnięcia narodu polskiego we wszystkich dziedzinach życia.

Centralna stacja telewizyjna w Moskwie transmitowała w tych dniach filmy polskie „Pierwszy Start" i „Zakazane Piosenki". W dniu 12 bm. transmitowano sztukę Adama Tarna pt. „Zwykła sprawa". W sali im. Czajkowskiego odbył się w tym samym dniu koncert muzyki polskiej z udziałem orkiestry Filharmonii Państwowej oraz wybitnych solistów. Na program koncertu złożyły się utwory Chopina, Moniuszki, Karłowicza i innych muzyków polskich.

*

W kołchozach rejonu wileńskiego rozpoczął się festiwal filmów polskich. Festiwal, który wzbudził duże zainteresowanie, zainaugurowany został filmami „Ostatni etap" i „Zakazane piosenki".

Nowa forma współzawodnictwa górników radzieckich

Górnicy kopalni 5-bis „Trudowskaja" w donieckim zagłębiu węglowym przystąpili z nową patriotyczną inicjatywą. Wezwali oni górników Donbasu, by rozpoczęli współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe opanowanie projektowanych mocy kopalni. Załoga kopalni 5-bis „Trudowskaja" przyjęła następujące zobowiązania: opanować projektowaną moc swojej kopalni na rok przed terminem, tj. do 1 stycznia 1954 roku, podwoić do tego czasu wydobycie węgla, do końca 1953 roku podwyższyć wydajność pracy o 25 proc., przejść na harmonogramy cykliczności na wszystkich ścianach, obniżyć koszty własne wydobycia węgla o 10 proc., zwiększyć wydajność kombajnów węglowych „Donbass" o 25 proc.

Apel górników kopalni „Trudowskaja" spotkał się z gorącą aprobatą górników wszystkich zagłębi węglowych Związku Radzieckiego. Górnicy „Donbassu", moskiewskiego zagłębia węglowego i Karagandy włączają się do współzawodnictwa o przedterminowe opanowanie projektowanych mocy produkcyjnych.

„Maskaradę" Lermontowa wystawił Teatr im. Mossowietu

W dniu 13 bm. Państwowy Teatr Dramatyczny im. Mossowietu wystąpił na scenie Państwowego Teatru Polskiego z przedstawieniem dramatu M. Lermontowa pt. „Maskarada".

Znakomicie uzupełnia całość widowiska muzyka Chaczaturiana.

Przedstawienie spotkało się z gorącym przyjęciem publiczności, która przyjmowała wykonawców długo niemilknącymi oklaskami.

Studenci polscy uroczyście obchodzą Międzynarodowy Tydzień Studenta

Międzynarodowy Tydzień Studenta w dniach 10—17 bm. obchodzi postępowa studiująca młodzież całego świata pod hasłem przygotowań do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i międzynarodowej konferencji w obronie praw młodzieży. Studenci polscy na zebraniach i wieczornicach manifestują swą solidarność z walką o pokój studentów wszystkich krajów.

Liczne zebrania studentów odbywają się na wyższych uczelniach w Szczecinie.

Na zebraniu w Wyższej Szkole Ekonomicznej i Szkole Inżynierskiej, młodzież dzieliła się wrażeniami ze spotkań z zagranicznymi studentami. Na grupie statystyki z pierwszego roku o warunkach życia studentów włoskich opowiadał Felicjan Niegolewski, absolwent Szkoły Morskiej, który spotykał w portach włoskich wielu studentów zarabiających na życie jako tragarze.

Nadeszła chwila, aby cały świat włączył się do walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego

Uchwały konferencji berlińskiej przedłożone zostaną w Wiedniu Kongresowi Narodów w Obronie Pokoju

Międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która obradowała w Berlinie w dniach od 8 do 10 listopada br., przyjęła przedłożone przez Michel Brugier'a w imieniu Biura Konferencji sprawozdanie o formach i metodach akcji, które ułatwią realizację uchwalonych przez nią propozycji w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego.

Po pierwsze: konferencja postanowiła powiadomić rządy wszystkich krajów uczestniczących w jej obradach o wynikach swych prac. Wezwała ona poszczególne delegacje do przekazania rządom swych krajów natychmiast po powrocie, w uroczystej formie rezolucji uchwalonej przez konferencję

Po drugie: konferencja podkreśliła wagę i konieczność spotęgowania akcji na terenie parlamentów i wśród poszczególnych deputowanych, przy czym każda delegacja powinna sama opracować odpowiednie dla swego kraju formy tej akcji. Poleciła ona również obecnym na konferencji deputowanym,aby wspólnie ustalili szereg zaleceń dla rozwinięcia tej akcji .

Po trzecie: konferencja doszła do wniosku, że nadeszła chwila, w której należy zwrócić się do wszystkich wielkich organizacji, do wszystkich stowarzyszeń narodowych i międzynarodowych, do kościołów, uniwersytetów, związków zawodowych, do zrzeszeń pacyfistycznych, kulturalnych, religijnych i naukowych, do związków byłych uczestników wojny, do organizacji kobiecych, młodzieżowych i innych, w celu zapoznania ich z uchwałami konferencji, aby mogły włączyć się do czynnej akcji, przyczyniając się tym samym do nawiązania ściślejszych kontaktów i szerszej wymiany poglądów między Niemcami i ich sąsiadami.

Dzięki temu światowa opinia publiczna i wszystkie warstwy ludności w każdym kraju wciągnięte zostaną do wspólnej walki przeciwko ratyfikacji układu bońskiego i paryskiego, do walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Wychodząc z tego założenia, konferencja postanowiła polecić delegatom, by przedłożyli uchwały konferencji w Biurze Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który rozpocznie obrady 12 grudnia w Wiedniu, oraz by wzięli udział w kongresie w charakterze obserwatorów.

Aby zapewnić wykonanie wszystkich tych zadań i utrzymać regularny kontakt między uczestniczącymi w konferencji krajami, konferencja upoważniła prezydium do ukonstytuowania się jako „stałe przedstawicielstwo międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego".

To stałe przedstawicielstwo, do którego na wniosek delegacji poszczególnych krajów mogą przyłączyć się inni wybitni działacze, zbierze się każdorazowo, gdy wymagać tego będzie rozwój wypadków. **Stałe przedstawicielstwo wyłoniło ze swego grona sekretariat z siedzibą w Paryżu, który zajmie się przede wszystkim opublikowaniem materiałów konferencji, a następnie wydawaniem biuletynu, służącego informacji i wymianie poglądów w sprawie niemieckiej.**

Podobnie jak w latach ubiegłych, jedną z najpoważniejszych i najbardziej masowych imprez artystycznych Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest V z kolei Festiwal Filmów Radzieckich.

W Warszawie jak i w całej Polsce kina festiwalowe zostały udekorowane artystycznie wykonanymi makietami, plakatami itp.

Na zdjęciu: Plakaty festiwalowe przed kinem „Praha" w Warszawie.
(Foto — CAF)

Zjazd neurologów rozpoczął obrady w Stolicy

Z udziałem blisko 300 wybitnych naukowców, specjalistów i lekarzy — 14 bm. rozpoczął obrady w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie II naukowy zjazd neurologów polskich. Celem zjazdu jest podsumowanie osiągnięć medycyny polskiej w dziedzinie neurologii oraz wytyczenie zadań na najbliższy okres.

Na zjazd przybyli przedstawiciele polskiej służby zdrowia z wiceministrem zdrowia — dr B. Kożusznikiem na czele, sekretarz sekcji nauk przyrodniczych PAN — prof. dr K. Petrusewicz oraz przedstawiciele KC PZPR, świata naukowego i lekarskiego stolicy.

W zjeździe biorą również udział wybitni naukowcy neurolodzy i lekarze z ZSRR, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i NRD.

Na pierwszym posiedzeniu naukowym, któremu przewodniczył prof. A. Kunicki z Krakowa — referat na temat stanu neurologii polskiej i perspektyw jej rozwoju wygłosił przewodniczący Polskiego Towarzystwa Neurologicznego, dyrektor Instytutu Psychoneurologicznego — prof. dr Z. Kuligowski.

Delegacja polska przybyła do Budapesztu

Do Budapesztu przybyła 6-osobowa delegacja polska z wiceministrem kultury i sztuki W. Sokorskim na czele. Delegację na dworcu zachodnim przywitali wiceministrowie kultury Janosi i Erdei, wiceminister oświaty Kevica oraz przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i instytutu łączności kulturalnej z zagranicą. Obecny był również poseł PRL dr Henryk Minc.

Delegacja polska weźmie udział w posiedzeniu polsko-węgierskiej komisji mieszanej dla podpisania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej na rok 1953.

Głód panuje w Indiach

Jak podaje z Delhi Agencja TASS, korespondent dziennika „Statesman", który zwiedził różne miejscowości Radżastanu nawiedzane klęską głodu, pisze, że tamtejsza ludność żywi się trawą. Nie ma rodziny, w której nie byłoby chorych na malarię lub dyfteryt, a często na jedno i drugie. Zdarzają się również wypadki cholery. Ubodzy rodzice sprzedają niekiedy swe dzieci w niewolę bogatym chłopom po 40—50 rupii.

Załogi zakładów pracy walczą o utrzymanie wysokiego tempa produkcji

Załogi licznych zakładów pracy, które w czasie realizacji zobowiązań podjętych dla poparcia programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR z nadwyżką wykonywały swe bieżące zadania i nadrobiły część niedoborów powstałych w poprzednim okresie, walczą obecnie o utrzymanie wysokiego tempa produkcji, o całkowite zlikwidowanie zaległości i pełne zrealizowanie zadań trzeciego — decydującego roku Planu 6-letniego.

Sukcesy produkcyjne, uzyskane w październiku przez załogę huty „Szczecin" w wyniku realizacji zobowiązań podjętych dla poparcia programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR, stały się nowym bodźcem dla załogi. Od pierwszego dnia bież. miesiąca na wielkich piecach trwa walka o utrzymanie rytmiczności produkcji, o wykonywanie i przekraczanie planów. Gdy w poprzednim miesiącu nie wszystkie zmiany pracowały z jednakową wydajnością, to obecnie wszystkie trzy zmiany wykonały dekadowy plan produkcyjny z nadwyżką, w wyniku czego huta dała w tym okresie 57 ton ponadplanowej surówki.

W parze ze wzrostem produkcji nastąpiło dalsze obniżenie zużycia koksu. Wyniki te nie są rzeczą przypadku. Sprawa planu stała się sprawą całej załogi.

„Kiedyś — mówi przodujący zmianowy hali namiaru Haśka — narzekano, że załoga jest niedobra. A teraz okazuje się, że gdy ludzie, rozumieją o co idzie, pracują bardzo wydajnie. Pracują z poświęceniem, bo wiedzą, że surówka wpływa na wykonanie planów przez inne gałęzie przemysłu."

Sprawcy kradzieży 20 ton mąki skazani na kary więzienia

Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy rozpatrzył sprawę b. pracowników Centrali Spożywczej oraz właścicieli prywatnych piekarń, którzy przy pomocy sfałszowanych faktur dokonali kradzieży 20 ton mąki i cukru, z magazynów Centrali Spożywczej w Warszawie.

Przewód sądowy udowodnił winę oskarżonych, oraz wykazał, że inicjatorem i organizatorem systematycznych kradzieży był kierownik magazynu Centrali — Tadeusz Krzyżewski. Namawiał on pracowników magazynu do odsypywania mąki i cukru z worków, jak również sporządził fałszywe faktury i sprzedał skradzioną mąkę i cukier właścicielom prywatnych piekarń:

Sąd uznając w pełni wielką szkodliwość społeczną czynów oskarżonych, skazał Tadeusza Krzyżewskiego na karę 6 lat więzienia, Mieczysława Kraszewskiego na 4 lata, Franciszka Kraszewskiego na 2 lata więzienia, Leszczyńskiego na 4 lata więzienia i 10 tys. zł grzywny, Krajewskiego na 2 lata więzienia i 5 tys. zł grzywny.

Pozostali oskarżeni pracownicy CS: Lewandowski, Zalewski, Kita, Iwanowski, Niedźwiedzki, Bachanek, Stanisławiak i Chajewski skazani zostali na kary od 6 miesięcy do dwóch lat więzienia.

40-lecie pracy literackiej Marii Dąbrowskiej

Wybitnia pisarka Maria Dąbrowska obchodzi w roku bieżącym 40-lecie swej pracy literackiej.

Z tej okazji w dniu 17 bm. w sali konferencyjnej Domu Literatury w Warszawie odbędzie się uroczysty wieczór jubileuszowy pisarki.

W 115 powiatach chłopi korzystają ze zwolnienia od miarek i odsypów

Ostatnio 15 dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. rocznego planu dostawy zbóż. Są to: Racibórz w woj. opolskim, Pszczyna w katowickim, Przeworsk i Łańcut w rzeszowskim, Wejherowo, Starogard i Malbork w gdańskim, Tarnów w krakowskim, Sokołów Podlaski i Wołomin w warszawskim, Węgorzewo w olsztyńskim, Gostyń i Kościan w poznańskim, Łask w łódzkim oraz pow. Wrocław.

W ten sposób do 14 bm. liczba powiatów, gdzie chłopi którzy w całości wywiązali się z obowiązku dostaw zboża, korzystają ze zwolnienia od obowiązku dawania miarek i odsypów przy przemiale — wzrosła już do 115.

Delegacja ZMP zwiedza Moskwę

Delegacja Związku Młodzieży Polskiej, bawiąca obecnie w Moskwie, zwiedziła słynne zakłady budowy obrabiarek „Krasnyj Proletarij". Przedstawiciele młodzieży polskiej zapoznali się z warunkami pracy młodzieży w fabryce oraz z najnowocześniejszymi sposobami produkcji.

Młodzież zakładów „Krasnyj Proletarij" kroczy w pierwszych szeregach współzawodnictwa socjalistycznego.

Spotkanie przedstawicieli młodzieży polskiej z młodzieżą zakładów „Krasnyj Proletarij" upłynęło w serdecznej braterskiej atmosferze.

Ponadto delegacja ZMP zwiedziła wystawę Komsomołu, metro moskiewskie oraz obecna była na przedstawieniu „Aidy" w Teatrze Opery i Baletu.

Niezłomny sojusz ze Związkiem Radzieckim — to gwarancja bezpieczeństwa i nienaruszalności naszych granic

„PROGRAM NARODOWEGO ZJEDNOCZENIA NIEMIEC"

ogłoszony przez KPD domaga się zawarcia traktatu pokojowego, przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich oraz wycofania wojsk okupacyjnych

BERLIN (PAP) Jak podaje z Duesseldorfu agencja ADN, Komunistyczna Partia Niemiec (KPD) opublikowała „Program narodowego zjednoczenia Niemiec".

Ludność Niemiec zachodnich — czytamy w programie — znajduje się w niezmiernie ciężkiej sytuacji. Już zbrodnicza wojna, rozpętana przez reżim hitlerowski w Niemczech i klęska, która była jej następstwem, spowodowały miliony ofiar ludzkich i wyrządziły wielkie zniszczenia. Po wojnie Niemcy zachodnie, odcięte od Niemiec wschodnich, znalazły się w niewoli imperialistów amerykańskich, angielskich i francuskich.

Okazało się, że trzy państwa kapitalistyczne — Stany Zjednoczone, Anglia i Francja — prowadziły wojnę nie w celu uwolnienia Niemiec od panowania hitlerowskiego, jak twierdziły to podczas wojny. Cel ich polegał na tym, by zniszczyć Niemcy jako państwo, utrącić je jako swego konkurenta, zagarnąć i eksploatować ich bogactwa oraz wykorzystać nasz naród i nasz kraj do przygotowania nowej wojny o panowanie nad światem.

Nie udało im się jednak podporządkować sobie Niemiec wschodnich. Niemcy wschodnie, z pomocą Armii Radzieckiej, wyzwoliły się spod reżimu hitlerowskiego i wszelkiego jarzma imperialistycznego oraz wkroczyły na nową drogę demokratycznego i pokojowego rozwoju, utorowaną im przez układ poczdamski Nie zdoławszy ujarzmić całych Niemiec, mocarstwa zachodnie, z inicjatywy Stanów Zjednoczonych, rozbiły Niemcy, ażeby zagarnąć ich bogatą część zachodnią. Pogwałciły one wypływające z układu poczdamskiego zobowiązania w sprawie utrzymania jedności Niemiec, ich demokratyzacji i demilitaryzacji. Przeszkadzają one obecnie zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami i wycofaniu wojsk okupacyjnych, sprzeciwiają się wszelkim próbom osiągnięcia porozumienia między Niemcami ze wschodniej i zachodniej części kraju

Wykorzystując przejściową słabość Niemiec zachodnich, narzucają im one układ ogólny i układ paryski, które utrwalają rozbicie Niemiec, sankcjonują ujarzmienie i grabież Niemiec zachodnich oraz utrzymanie okupacji obcej na przeciąg 50 lat.

Mocarstwa zachodnie wykorzystują reżim okupacyjny dla wyciągnięcia z Niemiec zachodnich maksymalnych zysków. Narzucają one Niemcom zachodnim takie układy, jak plan Marshalla, plan Schumana i inne umowy, które pozostają w całkowitej sprzeczności z interesami Niemiec i wymierzone są przeciwko poczdamskiemu układowi czterech mocarstw.

Ludność zachodnich Niemiec znajduje się w pętach rosnącego coraz bardziej zadłużenia. Wydatki okupacyjne i wydatki na zbrojenia wynoszą, w myśl układu paryskiego, przeszło 10 miliardów marek rocznie. Tzw. długi zagraniczne, na których spłatę zgodził się rząd Adenauera na żądanie Amerykanów, wynoszą 21 miliardów marek. Zadłużenie wewnętrzne sięga już sumy 24 miliardów marek. W ten sposób gospodarka zachodnio-niemiecka w wyniku „pomocy" imperialistów dostała się w obce ręce i została zdezorganizowana.

Całym życiem Republiki Związkowej kierują teraz amerykańskie, angielskie i francuskie władze okupacyjne. Amerykański reżim okupacyjny zakuł w kajdany nie tylko ekonomikę, lecz również całą politykę wewnętrzną i zagraniczną, całe życie Niemiec zachodnich. Ciężkie są w tych warunkach cierpienia wszystkich warstw ludności. Podatki rosną, zwyżkują wciąż ceny, stopa życiowa szerokich warstw ludzi pracy spada poniżej minimum egzystencji. Liczba bezrobotnych i częściowo bezrobotnych sięga blisko trzech milionów osób.

Chłopi cierpią nie tylko wskutek wzrostu podatków i cen towarów przemysłowych, lecz również wskutek konfiskowania setek tysięcy hektarów gruntów chłopskich na cele wojenne, niszczenia zasiewów przez czołgi amerykańskie i angielskie, wysiedlania ludności z jej siedzib. Połowa całej ziemi uprawnej i lasów w Niemczech zachodnich wciąż jeszcze należy do wielkich obszarników i junkrów.

Imperialiści amerykańscy, angielscy i francuscy usuwają grunt spod nóg rzemieślnikom, kupcom i większości samodzielnych przedsiębiorców związanym z niemiecką gospodarką pokojową.

Imperializm amerykański zwalcza systematycznie niemiecką kulturę narodową.

Program KPD podkreśla dalej, że bez reżimu Adenauera imperialiści amerykańscy, angielscy i francuscy nie byliby w stanie utrzymać w Niemczech zachodnich swojego systemu ucisku i poniżenia narodowego.

Nie cofając się przed najnikczemniejszymi środkami, reżim Adenauera walczy przeciwko porozumieniu się Niemców ze wschodu i zachodu w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich i zawarcia traktatu pokojowego.

Reżim Adenauera — to panowanie niemieckich monopolistów i wielkich obszarników, odwetowców i militarystów.

Reżim Adenauera przygotowuje ustanowienie dyktatury wojskowej. Jest on wrogiem praw ludu i wszelkiej demokracji. Jeżeli ludność Niemiec zachodnich chce żyć — musi obalić reżim Adenauera.

Dopiero obalenie reżimu Adenauera utoruje drogę do powstania rządu zjednoczenia narodowego, opierającego się na wszystkich patriotycznych siłach zachodnio-niemieckich.

Komunistyczna Partia Niemiec — głosi dalej Program — udzieli pełnego poparcia każdemu rządowi, który wypowie się za urzeczywistnieniem tych postulatów narodowych i demokratycznych. Uważa ona przy tym, że zjednoczenie Niemiec nie może nastąpić w drodze schematycznego przeniesienia do Niemiec zachodnich ustroju istniejącego w Niemieckiej Republice Demokratycznej, albowiem obiektywne warunki w Niemczech zachodnich różnią się od warunków w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a sprawa zjednoczenia Niemiec i walki o pokój wymaga kompromisu ze strony obu części Niemiec.

Ludność Niemiec zachodnich uświadamia sobie coraz lepiej, że naród niemiecki, podobnie jak inne narody, ma prawo sam decydować o swoim losie i budować swe własne demokratyczne państwo bez jakiejkolwiek ingerencji obcej. Ludność zachodnio-niemiecka zdaje sobie coraz lepiej sprawę, że w walce o szczęśliwą przyszłość musi liczyć przede wszystkim na samą siebie, musi przejawić swe własne siły.

Na wzniesionym wysoko sztandarze widnieją zasadnicze naczelne żądania narodu niemieckiego: jedność, pokój, niezawisłość.

Klasa robotnicza, stanowiąca przeszło połowę całej ludności Niemiec zachodnich, jest najpotężniejszą siłą narodu niemieckiego. Chłopi są najbliższym sojusznikiem klasy robotniczej w walce narodowo-wyzwoleńczej. Sojusz robotników i chłopów stanowi niezwyciężoną siłę, która jedynie zdolna jest do zapewnienia triumfu sprawy narodowego zjednoczenia Niemiec. Robotnicy będą przy tym popierali chłopów — jako swoich sojuszników — w walce o ziemię, o zmniejszenie podatków i o poprawę ich warunków bytu. Ze swej strony chłopi pomagać będą robotnikom — jako swym sojusznikom — w ich walce o gruntowną poprawę warunków bytu klasy robotniczej.

Wielki obóz patriotów zachodnioniemieckich ma potężnych sojuszników w swej słusznej walce.

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej popiera gorąco naszą walkę o jedność narodową i o pokój.

W następnym rozdziale programu pt. „Cele walki narodowo-wyzwoleńczej w Niemczech zachodnich" czytamy:

Komunistyczna Partia Niemiec dąży do zespolenia ludności Niemiec zachodnich w walce o narodowe zjednoczenie Niemiec dla realizacji następujących celów:

ZJEDNOCZENIE NIEMIEC JAKO JEDNOLITEGO, DEMOKRATYCZNEGO, MIŁUJĄCEGO POKÓJ, NIEZAWISŁEGO PAŃSTWA ORAZ ZAWARCIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI

1. Natychmiastowe osiągnięcie porozumienia między Niemcami zachodnimi a Niemcami wschodnimi w celu niezwłocznego przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego oraz wspólnego wystąpienia Niemiec zachodnich i wschodnich z żądaniem jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych.

2. Utworzenie komisji złożonej z przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich dla zbadania w całych Niemczech warunków przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich, dla opracowania ordynacji wyborczej i zapewnienia przeprowadzenia tych wyborów.

3. Zlikwidowanie rozbicia Niemiec i zjednoczenie Niemiec jako państwa jednolitego, demokratycznego, miłującego pokój i niezawisłego. Zagłębie Saary stanowi integralną część składową Niemiec.

4. Jak najrychlejsze zawarcie traktatu pokojowego przy zapewnieniu niezawisłości narodowej i suwerenności Niemiec.

5. Wszystkie wojska okupacyjne po zawarciu traktatu pokojowego opuszczają terytorium Niemiec.

6. Ani jedno państwo obce nie ma prawa do posiadania na terytorium niemieckim baz wojennych.

7. Dla ochrony swej niezawisłości, swej pracy pokojowej i swojego terytorium naród niemiecki uzyskuje prawo utworzenia swych narodowych sił zbrojnych, jak również prawo wytwarzania potrzebnej im broni.

8. Naród niemiecki odmawia udziału w sojuszach wojskowych, wymierzonych przeciwko innym państwom.

9. Dla wzięcia udziału w konferencji czterech mocarstw w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami powołana zostaje komisja ogólnoniemiecka złożona z przedstawicieli Niemiec zachodnich i wschodnich, która podczas rokowań powinna przestrzegać wymienionych wyżej zasad. Traktat pokojowy zostaje podpisany przez rząd ogólnoniemiecki i ratyfikowany przez Zgromadzenie Narodowe, utworzone w wyniku wolnych wyborów.

10. Zgromadzenie Narodowe określa demokratyczną i socjalną strukturę Niemiec, ich politykę zagraniczną, która powinna być polityką dobrosąsiedzkich stosunków wzajemnych ze Wschodem i Zachodem oraz służyć utrzymaniu pokoju i utrwaleniu przyjaźni między narodami.

ZAGWARANTOWANIE SWOBÓD DEMOKRATYCZNYCH NARODU NIEMIECKIEGO

1. Zniesione zostają wszystkie ustawy i rozporządzenia, mające na celu ograniczenie swobód demokratycznych narodu niemieckiego.

2. Ustawy gwarantują wszystkie demokratyczne prawa i swobody, jak wolność prasy, zebrań, prawo do zrzeszania się w związkach zawodowych i prawo do strajku, prawo swobodnego wyrażania opinii i wolność wierzeń, nietykalność osobistą nietykalność mieszkania.

3. Wszelka propaganda wojny, nienawiści rasowej i wrogości między narodami zostaje zakazana i podlega karze. Organizacje i związki militarystyczne i faszystowskie mają być rozwiązane.

NIESKRĘPOWANY ROZWÓJ POKOJOWEJ GOSPODARKI NIEMIECKIEJ

1. Zniesione zostają wszystkie ograniczenia krępujące rozwój pokojowej gospodarki niemieckiej. Pokojowe budownictwo gospodarcze cieszy się wszechstronnym poparciem i opieką.

2. Zostają odebrane i przechodzą na własność narodu przedsiębiorstwa wielkich koncernów, zakłady przemysłu górniczego i hutniczego, wielki przemysł chemiczny, wielkie banki i wielkie towarzystwa ubezpieczeniowe, jak również przedsiębiorstwa, których właściciele popierają adenauerowski reżim zdrady narodowej.

3. Państwo przyjdzie z pomocą wszystkim przedsiębiorstwom, które borykają się z trudnościami w wyniku poczynań mocarstw okupacyjnych i metod gospodarki wojennej rządu Adenauera, w szczególności drobnym zakładom przemysłowym, warsztatom rzemieślniczym i gospodarstwom rolnym. Popierana jest inicjatywa prywatna.

4. Zlikwidowane zostaje opanowanie gospodarki zachodnio-niemieckiej przez kapitał zagraniczny, zwłaszcza amerykański. Handel zagraniczny regulowany będzie zgodnie z zasadą wolnej wymiany towarowej, na podstawie równouprawnienia ze wszystkimi krajami świata.

5. Ażeby zapewnić zaopatrzenie ludności, podnieść jak najbardziej produkcję rolną, rozwinąć uprawę roli i hodowlę, zostaje dokonany sprawiedliwy podział ziemi. Wielkie posiadłości ziemskie przekraczające 100 hektarów przekazane zostają małorolnym chłopom, repatriantom i robotnikom rolnym.

6. Wszystkie gospodarstwa chłopskie cieszą się, dla zabezpieczenia ich egzystencji, opieką i poparciem państwa w drodze przyznania im wystarczających długoterminowych i bezprocentowych kredytów na dalszy rozwój. Dzięki uwolnieniu gospodarstw chłopskich od wszystkich nadzwyczajnych podatków i ciężarów, jak również dzięki usunięciu nożyc cen między towarami rolniczymi i przemysłowymi, możliwe będzie także ukształtowanie cen, które leżałoby w interesie zarówno chłopów, jak i szerokich rzesz konsumentów. Zrekompensowane zostaną w całej pełni szkody wyrządzone gospodarstwom rolnym przez władze okupacyjne. Skonfiskowana ziemia powinna być zwrócona chłopom.

ZASADY SPOŁECZNE

1. Traktat pokojowy uwolni nasz naród od płacenia miliardowych sum, które są z niego obecnie wyciskane na rzecz reżimu okupacyjnego i na zbrojenia Niemiec zachodnich. Stworzony zostanie fundament nowego rozkwitu gospodarki pokojowej. W ten sposób uzyskane zostaną kredyty na polepszenie sytuacji robotników, urzędników i inteligencji, w szczególności młodzieży, na rozległe budownictwo mieszkaniowe, na zapewnienie repatriantom nowych środków egzystencji i pracy, na zwiększenie zasiłków dla wszystkich emerytów.

2. Dzięki szerokiej rozbudowie gospodarki pokojowej w demokratycznych Niemczech i nieskrępowanemu rozwojowi handlu zagranicznego zapewnione będzie pełne zatrudnienie ludności zdolnej do pracy i zlikwidowane zostanie bezrobocie.

3. Robotnicy i urzędnicy oraz ich związki zawodowe w zakładach pracy i we wszystkich dziedzinach gospodarki uzyskują pełne prawo udziału w zarządzie przedsiębiorstw. Zniesione zostają wszystkie ustawy i rozporządzenia, które w jakiejkolwiek mierze ograniczają lub znoszą to prawo.

4. Ujednolicone zostaje ustawodawstwo w sprawach pomocy socjalnej i pomocy ofiarom nieszczęśliwych wypadków. Ustawa zapewnia samorząd w instytucjach ubezpieczeniowych przy jak najszerszym udziale związków zawodowych. Zniesione zostają wszystkie ustawy i rozporządzenia sprzeczne z tymi zasadami. Zapewniona zostaje wystarczająca ochrona pracy i zdrowia. Rozmiary wypłacanych zasiłków powinny być dostosowane do przeciętnego minimum egzystencji.

5. Znosi się niesprawiedliwe podatki masowe. Ustawodawstwo podatkowe zostaje ujednolicone i oparte na zasadach socjalnych.

6. Ustawa gwarantuje równouprawnienie kobiety w prawie cywilnym, a w szczególności w prawie familijnym, jak również w życiu państwowym, ekonomicznym i kulturalnym.

7. Ustawa gwarantuje ochronę matki i dziecka. Kobiety i młodzież powinny otrzymywać równą płacę za równą pracę.

8. Ażeby zapewnić młodzieży wydatną pomoc, w wyborze zawodu i w nauce, w organizacji odpoczynku i w sporcie, zrealizowany będzie rozległy system środków otwierających przed młodzieżą wszelkie możliwości wykształcenia, odpoczynku i rozwoju, gwarantujący chłopcom i dziewczętom całkowite równouprawnienie, prawa demokratyczne i radosne życie.

9. Budownictwo mieszkaniowe uzyskuje wydatne poparcie ze strony państwa w celu stworzenia wystarczającego funduszu mieszkaniowego z dostępnym dla ludności czynszem mieszkaniowym. Odbudowa zniszczonych miast i gmin odbywać się będzie stosownie do wymogów wysokiej kultury mieszkaniowej i tradycji narodowych.

ROZWÓJ NAUKI I KULTURY

1. Zostają odbudowane zniszczone instytucje kulturalne i stworzone będą nowe, jak uniwersytety, szkoły, muzea, teatry, kościoły i biblioteki.

2. Przywrócona zostaje wolność badań naukowych. Niemieckie uniwersytety i inne wyższe uczelnie oraz instytuty naukowo-badawcze ulegają rozszerzeniu i uzyskują niezbędne poparcie ze strony państwa.

3. W celu zapewnienia rozkwitu sztuki i literatury niemieckiej, stworzone zostaną dla pisarzy, malarzy, rzeźbiarzy i muzyków, w drodze rozległej pomocy państwowej, warunki pełnego wykorzystania ich sił twórczych dla dobra pokojowego rozwoju naszego narodu.

4. W celu zapewnienia wyszkolenia zawodowego młodzieży odpowiednio do zdolności, stworzony zostaje jednolity i postępowy system szkolny. Zagwarantowana będzie przy tym wolność nauki i korzystania z pomocy naukowych.

SŁUSZNA SPRAWA NARODU ZWYCIĘŻY

Po wywalczeniu realizacji tych żądań naród niemiecki stanie się panem własnych losów, przezwycięży niedolę i nędzę i osiągnie trwały dobrobyt.

Każdy rząd, który opowie się za urzeczywistnieniem tych podstawowych żądań narodu, uzyska pełne poparcie Komunistycznej Partii Niemiec.

Komunistyczna Partia Niemiec wzywa wszystkich patriotów niemieckich, przede wszystkim robotników i chłopów, ażeby, zespalając się odważnie i zdecydowanie w wielkim Froncie Narodowym Niemiec Demokratycznych, walczyli o realizację tych celów. (t-n)

Memorandum do Churchilla angielskich działaczy związkowych

13 listopada skierowane zostało do premiera Churchilla memorandum podpisane przez 77 działaczy związkowych z różnych wielkich przedsiębiorstw. 21 osób spośród autorów tego memorandum odwiedziło niedawno Związek Radziecki.

Memorandum stwierdza, że obecny kryzys w brytyjskim handlu zagranicznym może być zażegnany przez zlikwidowanie „impasu, w jakim znalazł się handel między wschodem a zachodem".

STAN POGODY

Przeważnie pochmurno. Miejscami słabe opady w postaci śniegu lub deszczu ze śniegiem. W południowo - wschodniej części kraju po przymrozkach, lokalnych mgłach, w ciągu dnia wzrost zachmurzenia aż do opadów ciągłych. Dniem temperatura od —3 st. na północnym wschodzie do +4 st. na południu.

Uwaga! Czytelnicy!

Przedpłatę na prenumeratę zleconą

ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

na miesiąc **grudzień** przyjmują listonosze i wszystkie placówki pocztowe **do 15 bm.** Prenumerata zlecona jest najkorzystniejszą formą zapewnienia sobie dostawy gazety

Sport

GWARDIA KRAKÓW GRA W BYDGOSZCZY

Decyzje w sprawie meczu piłkarskiego o „Puchar Polski" pomiędzy OWKS Bydgoszcz i Gwardią Kraków zmieniały się ostatnio z dnia na dzień. Jeszcze onegdaj Sekcja Piłkarska GKKF przełożyła spotkanie na niedzielę, 23 bm., gdy tymczasem w dniu wczorajszym wydano telegraficznie nową decyzję, wyznaczając termin jutrzejszej niedzieli na rozegranie spotkania między obu zespołami. Ostatecznie mecz Gwardia Kraków — OWKS Bydgoszcz odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o godz. 11 na Stadionie Letnim Gwardii przy ul. Sportowej.

Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach, przy czym w zespole krakowskim ujrzymy wielokrotnych reprezentantów polskich m. in. Jurowicza, Flanka, Mamonia i Kohuta.

STAL NAKŁO CZY KOLEJARZ TORUŃ

Na to pytanie otrzymamy odpowiedź w dniu jutrzejszym podczas meczu piłkarskiego o wejście do II Ligi, jaki rozegrają między sobą tegoroczny mistrz klasy wojewódzkiej Stal Nakło z Kolejarzem Toruń. Atrakcyjny ten pojedynek odbędzie się w niedzielę, 16 bm. na Stadionie Leśnym Kolejarza przy ul. Północnej o godz. 13.00. Przyjazd do Bydgoszczy zapowiedzieli liczni kibice, zarówno z Torunia jak i Nakła, toteż tym razem będziemy świadkami oryginalnego dopingu przy akompaniamencie braw publiczności bydgoskiej.

DZIŚ BOKS GÓRNIK INOWROCŁAW — KOLEJARZ BYDGOSZCZ

Dziś, o godz. 19 w sali ZZK przy ul. Zygmunta Augusta w ramach rozgrywek pięściarskich o mistrzostwo klasy powiatowej walczyć będą drużyny Górnika Inowrocław i rezerw Kolejarza Bydgoszcz. Ponieważ od wyniku dzisiejszego meczu uzależnione jest zdobycie pierwszego miejsca w tabeli, spotkanie to wzbudziło wśród miłośników boksu żywe zainteresowanie.

W PODWÓJNYM NELSONIE

Dla uczczenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Koło Sportowe Stali Bydgoszcz przy Państw. Zakładach Wytwórczych Mat. Elektrotechn. organizuje dziś interesujący mecz zapaśniczy z silną drużyną Spójni Chełmno. W zespole Spójni ujrzymy m. in. mistrzów Pomorza: Oleksińskiego w wadze lekkiej, Mielcarka w wadze średniej oraz Jatholtza w wadze ciężkiej. Zapaśnicy bydgoskiej Stali wystąpią od wagi muszej do ciężkiej w następującym składzie: Nowicki, Sokołowski, Łoboda II, Sziller, Sehafer, Śmiechota, Łoboda I oraz Maćkiewicz.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 19 w świetlicy Stali przy ul. Fordońskiej. Specjalne autobusy przewozić będą bezpłatnie publiczność w odstępach półgodzinnych od godz. 18 — z Placu Rewolucji Październikowej.

W kampanii ludzi i maszyn

Nie wiele gwiazd w tej nocy. Nie wiele świateł elektrycznych wzdłuż toru. Trasa Toruń-Chełmno. Z lasów wieje jesienią, w jarach — mgła. I jeżeli z głębokiej nocy wytryśnie silny stos światła, żyrandol wysokich lamp — to sprawa jest prosta nawet dla przygodnego gościa: **Cukrownia Unisław...**

PRĄD SIŁY - W HALACH MASZYN

Potężny korpus gmachów wyłazi prosto z pól. Płuca cukrowni sapią głucho i ciężko, okna świecą na wszystkie strony. Jeszcze daleko przed gmachem czuje się rytm kampanii. W tym roku Unisław stosunkowo późno zaczął robić cukier, ale remonty maszyn wykonano bardzo starannie i nie może być mowy o jakichś zacięciach w produkcji — informują nas. W okresie powojennym potrafiliśmy podnieść średni przerób o 12—15 procent — wyjaśniają dyr. Tuszyński i inż. Kieres. Podnieśliśmy go dzięki szeregowi usprawnień technicznych, organizacyjnych, dzięki racjonalizacji na poszczególnych odcinkach pracy i coraz pełniejszemu współdziałaniu załogi z kierownictwem. Piękny jest ten wzrost zaufania — piękna i pożyteczna praca w takim duchu i przekonaniu...

Do dyskusji w biurze technicznym włączył się chętnie przewodniczący Rady Zakładowej ob. Lewandowski i sekretarz podst. org. partyjnej — Zaremba. Potwierdzają: **akcje politycznego uświadomienia, jedność wszystkich ludzi pracy (robotników, chłopów, inteligentów) wyrażona najjaśniej i najkonkretniej w programie wyborczym Frontu Narodowego — ta jedność jest duchem bojowym kampanii.** Nigdy poprzednio nie pracowano z takim zapałem, z taką szybkością i rozwagą. Mówią o tym dużo, cieszą się z tego. W ludziach i maszynach — nowy prąd siły. Unisław robi cukier i nigdy dotychczas nie opóźniono harmonogramu. Za równym biegiem czarnej linii (na wykresie) — stoi setki rąk, i stoi wola: **przekroczymy plan kampanii!..**

Cukrownia Unisław należy do typu starych obiektów produkcyjnych i dopiero Plan 6-letni da jej główne elementy modernizacji jak np. pełne usprawnienie spławów, szerokie zastosowanie małej mechanizacji w produkcji, budowę wysokoprężnej kotłowni i nowego magazynu, mechaniczny transport cukru i inne. Będzie to rozkwit siły tej samotnej, polnej cukrowni, przeznaczonej przed dziesiątkami lat jedynie do przetwórstwa. Ale znaczne podniesienie przerobu zawdzięcza Unisław usprawnieniom, które już zostały dokonane. Uzyskano duży postęp organizacyjno-techniczny. Hydromechaniczne usuwanie błota dało oszczędność siły roboczej. Przebudowanie tego elementu produkcji, przesunięcie błotniarek itd. — stworzyło załodze znacznie lepsze warunki pracy na tym trudnym odcinku. Organizacja techniczna zdała egzamin. Wg pomysłu dyr. Tuszyńskiego przerobiono system segregacji cukru. Unisław lada dzień korzystać będzie z nowego systemu nawadniania inż. Godwoda. W okresie kampanii cała uwaga kierownictwa i załogi skierowana jest na zmniejszenie strat — specjalnie na stacji dyfuzji. Racjonalizatorstwo nie stanęło jeszcze wprawdzie na poziomie, ale jest to troska kierownictwa. Wszyscy wiedzą: racjonalizatorstwo dobrze postawione — to perspektywa uszlachetniania aparatury, to coraz wyższy procent przerobu.

W dyskusji nad tymi sprawami zeszliśmy do zagadnienia współzawodnictwa w planowaniu w okresie kampanii. Ani załoga ani maszyny nie są w stanie sprostać obowiązkom planu — jeżeli planowanie i administracja nie zapewnią dopływu surowca: buraków. Dlatego trzeba cenić zobowiązanie działu planowania że każdy dostawca otrzymuje w ciągu siedmiu dni rozliczenie z dostawy. Termin skraca się więc o połowę. Podkreślają: administracja działa sprawnie.

W TROSCE O CZŁOWIEKA

Cukrownia Unisław — to wielkie centrum pracy w powiecie Chełmno. Kwestia szerokich udogodnień socjalnych — to kwestia pierwszoplanowa. Uruchomiono tu świetlicę (radiofonizacja, biblioteka itd.), przedszkole dla dzieci załogi w ładnej willi, ośrodek zdrowia, ambulatorium, łaźnie itd. O pewnej sprawie należy jednak napisać pod kątem krytycznej interwencji. To sprawa uzbrojenia działek robotniczych w przewody wodne...

Wydział Rolnictwa w Chełmnie nie uchyla się nigdy od przydzielania ogródków i działek robotniczych (600 m kw. powierzchni). Takich obiektów powstało już około 60 i są one niesłychanie pożyteczne dla hodowli warzyw. Ale jeżeli rok jest suchy — zaopatrzenie działek w wodę staje się sprawą dużego wysiłku. Wyraźną anomalią jest fakt że dotychczas nie założono przewodów doprowadzających wodę do działek robotniczych. Można to było wykonać zarówno sposobem gospodarczym jak i niskim nakładem kosztów inwestycyjnych. To raczej... niedbalstwo, typowy brak inicjatywy.

W RYTMIE KAMPANII...

Jest wiele spraw do omówienia w biurze technicznym cukrowni gdzie siedzimy wokół stołu. Za cienką ścianą biura huczy jednak „stalowe serce" cukrowni — bateria dyfuzji. **Hala drży od łoskotu.** Idziemy śladami buraka cukrowego, który odbył już ostatnią drogę: z czarnoziemu chełmińskiego — do olbrzymich spławów. Przez płukaczki i krajalnice dotarł on do dyfuzji. Jest to proces chemiczny, w którym cukier oddziela się od pozostałej zawartości buraka. W łoskocie maszyn, w wysokiej temperaturze hal — idziemy do urządzeń defekacyjnych, następnie do saturacji gdzie do masy produkcyjnej dodaje się wapno i pewien rodzaj gazu. Środki te są potrzebne do chemicznego wytrącenia pobocznych produktów. Równomierne dodawanie wapna — jest tu głównym problemem oczyszczania.

Przy olbrzymich warnikach czuwają gotowacze. W warnikach cukier „dojrzewa" — znaczy to krystalizuje się. Przez szybki kontrolne gotowacze sprawdzają konsystencję masy. Gotowacze — to wspaniali wywiadowcy. Dzięki wprawie i doświadczeniu — potrafią oni wyczuć moment w którym cukier „dojrzał". To wcale nie jest proste — mówi nam z uśmiechem gotowacz Barczewski, pochylony nad szybką o barwie złotej czekolady. A oto produkt warników pochwycą wirówki. Dziesiątki półnagich postaci snuje się w hali wirowni. My pójdziemy wyżej i zobaczymy sita w segregacji, olbrzymie chłodnie, zbadamy w jak prosty sposób biała i słodka masa trafia do silosów. Jest to tylko bardzo ogólny zarys produkcji, schemat który nie daje obrazu kampanii.

Kampania — to coś więcej, to gorący zryw ludzi i maszyn. Przez kondygnacje wielkiego budynku płynie bez przerwy, bez wytchnienia — fala białego cukru. Płynie na skrzydłach dudniących maszyn i na skrzydłach ludzkiej energii. Tam czarny, półnagi palacz, tam laborantka w białym fartuchu. I palacz, i laborantka — to ludzie kampanii. Rozpiętość między ich funkcjami — wypełnia cukier. Jego szelest na sitach segregacji — jest niesłabnącą podniętą dla ludzi...

Okna świecą w dzień i noc. Mały Unisław pęcznieje od świateł i silny jest w swojej dumie: **dajemy krajowi cenną produkcję.** Jest to produkcja pokoju. Taka właśnie jest wymowa świateł samotnej cukrowni w polach, **wymowa którą łatwo zrozumieć...**

M. Krystyn

U podchorążych marynarki

Podchorąży mat Tadeusz Rutko omawia z kolegami tablicę ilustrującą udział Polaków w Rewolucji Październikowej.

Tablice wykonała rada świetlicowa w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (Foto — CAF)

O »moralności« Dullesa

Na łamach dziennika „Prawda" ukazał się artykuł Zasławskiego pt. „Moralność" atomowa Dullesa". W artykule czytamy:

W tych dniach odbyły się w USA swoiste zawody o najnikczemniejszą i najbardziej cyniczną wypowiedź w sprawie bomby atomowej. Taką właśnie formę przybrała ankieta urządzona przez dziennik „Post Dispatch" (St. Louis) wśród niektórych „działaczy społecznych".

Emerytowany generał brygady Phillips powiedział, że zakaz bomby atomowej jest niemożliwy. Rektor Uniwersytetu Waszyngtońskiego Arthur Compton oznajmił, że za późno już na taki zakaz. Kto jednak pobił rekord cynizmu w wywodach na temat masowej zagłady spokojnej ludności? Któż inny, jak nie stary, zdeprawowany doszczętnie podżegacz wojenny ludobójca John Foster Dulles! On właśnie pobił rekord, opiewający, w typowo amerykańskim reklamiarskim stylu... śmierć od bomby atomowej.

Dulles

Dulles powiedział: „Uważam za rzecz zupełnie obojętną z moralnego (!?) punktu widzenia, czy uśmierca się ludzi bronią atomową, czy też jakąkolwiek inną. Widziałem Tokio, Hiroszimę i Nagasaki. I gdyby wypadło mi dokonać wyboru pomiędzy nimi, wolałbym umrzeć w tym mieście, na które zrzucono bomby atomowe, aniżeli w tym na które zrzucono bomby zapalające. Bomba atomowa przynosi o wiele lżejszą śmierć.

Oto język, oto „moralność" imperialistycznego handlarza śmiercią! Osobnik ten ma swój cennik morderstw, różnorodny asortyment masowej zagłady narodów. Może nas poczęstować wojną i bombami atomowymi, może też służyć wojną z bombami zapalającymi. Dulles namawia narody: kładźcie się, ludzie, pod moje bomby atomowe, gwarantuję wam przyjemną i lekką śmierć!

Monopoliści USA lękają się, by ruch obrońców pokoju nie przeszkodził byznesowi wojny i morderstwu. I oto Dulles wysila się jak może, by przekonać narody, że zakaz bomby atomowej jest... niekorzystny dla ludzkości: jakże ludzie mogą pozbawiać się okazji tak lekkiej i przyjemnej śmierci! Zapewnia więc, że i on sam umarłby chętnie od bomby atomowej ,gdyby wypadło mu dokonać wyboru między rozmaitymi rodzajami broni. Oto co może wypaplać paskudny język podżegacza wojennego...

Gadając o „lekkiej śmierci atomowej" dullesowie wyobrażają sobie oczywiście, że w istocie rzeczy w razie wojny, którą chcieliby rozpętać, udało by się im ukryć w opancerzonych schronach, podczas gdy rzucone na ich rozkaz bomby atomowe raziłyby miliony starców, kobiet i dzieci w innych krajach.

Mylne to są rachuby!

Nie wiemy jaka śmierć podobała się najbardziej Hitlerowi i jego poplecznikom, ale wszystkim wiadomo, że nie uratował ich opancerzony schron pod Kancelarią Rzeszy.

John Foster Dulles paplający na temat rozkoszy śmierci od bomby atomowej powinien byłby zastanowić się nad tą perspektywą.

Zlikwidować zaległości

w zobowiązaniach gospodarczych i finansowych

W końcowym okresie realizacji tegorocznych zobowiązań gospodarczych i spłaty podatku gruntowego aktyw gromad, aparat skupu i rady narodowe, cały wysiłek kierują na zlikwidowanie zaległości. Obowiązki wobec Państwa muszą być wykonane w całości i w terminie przez wszystkich chłopów.

Olbrzymia większość chłopów z honorem wykonuje te obowiązki — dostarczyła wyznaczone ilości zboża i ziemniaków, wyrównuje zaległości w żywcu, systematycznie dostarcza mleko oraz spłaca należności podatkowe.

Chłopi ci wywierają silny nacisk na zwlekających z wyrównaniem zaległości opornych rolników, którymi są przede wszystkim kułacy.

CHŁOPI WOJ. ŁÓDZKIEGO PRZYSPIESZAJĄ DOSTAWY TOWAROWE DLA PAŃSTWA

Szerokie masy chłopów mało- i średniorolnych woj. łódzkiego w szybkim tempie likwidują wszelkie zaległości w dostawach towarowych dla Państwa. Coraz to nowe gromady meldują o całkowitym wykonaniu obywatelskich powinności.

Ostatnio roczne plany dostaw zboża i ziemniaków wykonało dalszych 151 gromad pow. radomszczańskiego, piotrkowskiego wieluńskiego i skierniewickiego.

W pow. kutnowskim chłopi przyspieszają dostawy żywca. Dotychczas najlepsze wyniki w tym zakresie osiągnęli mieszkańcy gromady Długołęka gminy Sójki, którzy dostarczyli 62 tuczniki ponad plan. Sąsiednia wieś Kozia Góra przekroczyła plan dostaw o 28 sztuk. Sukces ten w poważnym stopniu przypisać należy wzorowej pracy miejscowego agenta kontraktacji Michała Michalaka, który w roku bież. zakontraktował u chłopów 500 sztuk trzody chlewnej.

Dzięki właściwie zorganizowanej pracy GRN w Błoniach, tego samego powiatu, współdziałającej ściśle z organizacjami masowymi, rolnicy tej gminy zrealizowali roczny plan kontraktacji żywca w 141 proc. Każdego tygodnia z nadwyżkami dostarczają oni trzodę chlewną na spędy.

Przeciwieństwem tej gminy są Zapolice, pow. łaskiego, wykazujące w dziedzinie kontraktacji i skupu tuczników poważne braki i zaniedbania. Do chwili obecnej mieszkańcy tej gminy wykonali zaledwie nieco powyżej 50 proc. planu rocznego w dostawach trzody chlewnej. Niektóre gromady gminy Zapolice, jak np. Branica wieś i Jeziorko, zamieszkałe w przeważającej części przez chłopów mało i średniorolnych, realizują z nadwyżką swoje obowiązki wobec Państwa. Natomiast szereg wsi, do których należy Marcelów, Marynek i Rąbieszów w dalszym ciągu ma poważne zaległości w dostawach. M. in. w Rąbieszowie z dostawą 315 kg żywca zalega bogacz Władysław Królikowski, zaś inni bogacze Józef Szymczak i Piotr Jaworski zwlekają ze sprzedażą 526 kg.

Jest to w dużym stopniu wina Prezydium GRN, które wykazuje brak zdecydowanej postawy wobec kułaków, uchylających się złośliwie od wypełniania obywatelskich powinności.

WIEŚ SZCZECIŃSKA SPŁACA NALEŻNOŚCI FINANSOWE

Realizacja zobowiązań wyborczych, poza przyspieszeniem obowiązkowych dostaw, w poważnej mierze przyczyniła się także do regulowania należności finansowych przez chłopów woj. szczecińskiego. Do końca października 275 gromad i spółdzielni produkcyjnych w całości uregulowało wszelkie należności finansowe, a chłopi dalszych około 500 gromad plany finansowe wykonali w blisko 90 proc.

W spłacie należności finansowych przodują w woj. szczecińskim chłopi powiatu chojeńskiego. Chłopi 8-iu spośród 12 gmin tego powiatu w całości wpłacili wszelkie należności finansowe. Do przedterminowego wykonania obowiązków finansowych w dużym stopniu przyczyniła się praca prezydiów GRN i obywatelskich komisji podatkowych.

Przeciwstawieniem gminy Moryń jest gmina Bełczna w pow. łobeskim, która ma poważne zaległości we wpłatach należności finansowych. W gminie tej GRN nie interesuje się zupełnie przebiegiem wpłat.

W WOJ. BYDGOSKIM

W woj. bydgoskim, mimo znacznych osiągnięć w okresie wyborczym, pewna część chłopów ma jeszcze zaległości w dostawach zboża. Nawet w przodującym pow. toruńskim jest gmina Chełmża Wieś, w której plany miesięczne nie są wykonywane. Główną przyczyną tego jest przede wszystkim opór tamtejszych kułaków, którzy przystępują do odstaw dopiero pod naciskiem mało- i średniorolnych chłopów, wywiązujących się z obowiązków wobec Państwa.

Opóźnienie dostaw zboża przez chłopów tej gminy spowodowane zostało również zaniedbaniem przez GRN akcji omłotowej. M. in. nie dopilnowano tu remontu młocarni GOM. Natomiast pobliska gmina Lułkowo, posiadająca podobne warunki jak gmina Chełmża Wieś, potrafiła przezwyciężyć trudności i przyspieszyć dostawy.

W gminie Lułkowo bardzo starannie i szczegółowo opracowano plan omłotów, a Prezydium GRN systematycznie czuwa nad przebiegiem realizacji zobowiązań.

Poważnym czynnikiem mobilizującym chłopów gminy Lułkowo do szybszego realizowania zobowiązań stało się współzawodnictwo zainicjowane przez gromadę Różankowo. Chłopi tej gromady wykonali przedterminowo swe postanowienia i do urny wyborczej stanęli po wywiązaniu się ze wszystkich obowiązków wobec Państwa.

Szkoła dla przyszłych górników

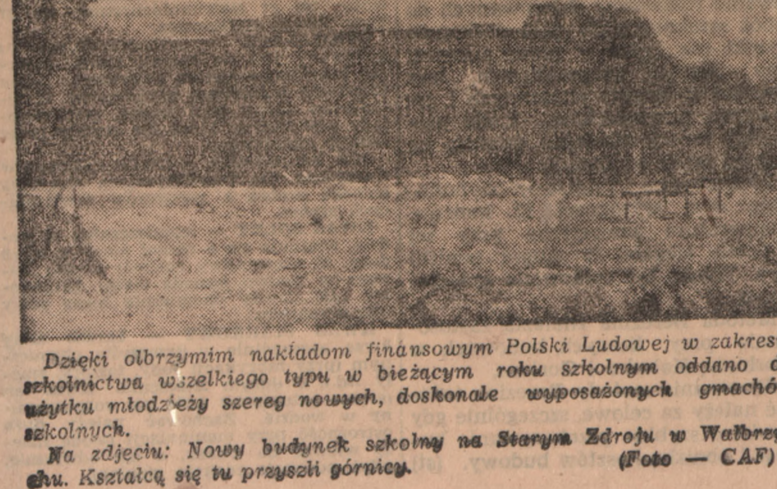

Dzięki olbrzymim nakładom finansowym Polski Ludowej w zakresie szkolnictwa wszelkiego typu w bieżącym roku szkolnym oddano do użytku młodzieży szereg nowych, doskonale wyposażonych gmachów szkolnych.

Na zdjęciu: Nowy budynek szkolny na Starym Zdroju w Wałbrzychu. Kształcą się tu przyszli górnicy. (Foto — CAF)

Sarkofag Henryka IV w Muzeum Śląskim

W ostatnich dniach Muzeum Śląskie otrzymało wspaniały zabytek rzeźby i malarstwa polskiego z wieku XIV. Zabytkiem tym jest sarkofag Henryka IV, księcia Śląska, Sandomierza i Krakowa. Sarkofag znajdował się dotychczas w jednym z kościołów Wrocławia.

Obecnie przeprowadza się gruntowną renowację sarkofagu. Praca ta jest niezwykle trudna, ponieważ trzeba usunąć z niego kilka warstw farby, by dotrzeć do właściwego kolorytu. (cp).

Zwierajmy szeregi w walce o Pokój, o wykonanie Planu 6-letniego

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Poszło z klasą robotniczą - patriotyczne rzemiosło

Miarowy twardy i nieustępliwy marsz ludzi pracy. Do wielkiego zwycięskiego celu idą skupieni obok siebie robotnik i chłop, rzemieślnik i inteligent. Idą ramię przy ramieniu, złączeni gorącym umiłowaniem Ojczyzny, miłości dla Polski ludu pracującego, złączeni sojuszem codziennej pracy dla Niej, dla siebie i dla swoich dzieci. Od lat przestali nimi rządzić panowie - szlachta, panowie - fabrykanci, ci, co siebie narodem zwali, a resztę motłochem, pospólstwem określali.

Nastał dzień wielkiego rozstrzygnięcia. Dzień, który złączył wszystko, co żywe, uczciwe, co zdrowe w narodzie — dla zwycięskiej, wielkiej prawdy o pochodzie sprawiedliwego ustroju społecznego, o nowym, lepszym świecie, świecie budowanym przez ludzi pracy.

*

Rzemieślnik polski umiał patrzeć i umiał właściwie oceniać wartość słów, przyrzeczeń i obietnic panów z lat międzywojennych. Widział, jak mijały lata, a bieda — jak była biedą, taką zostawała.

Ludzie pracy nie mieli jutra, żyli pod stałym terrorem, w ciągłym strachu o chleb powszedni, o pracę. Codziennie stykali się oni z chronicznie ropiejącym wrzodem społecznym, jakim było bezrobocie.

Niektórzy rzemieślnicy, by ratować się przed groźbą głodu, pracowali po 14—16 godzin dziennie w swej suterynie. Zarobki starczały na opłacenie komornego i na kawałek czarnego chleba dla wygłodniałych dzieci.

Rzemieślnik polski przeżywał na własnej skórze te „dobre dawne czasy", koniunktury — czasy dobre dla kapitalistów, i czasy kryzysowe — złe dla ludzi pracy. Przeżył dwie wojny światowe — imperialistyczne, okazje do dalszego wyniszczenia ludzi, do zbrodni i rabunku. Nie jeden i nie sto warsztatów rzemieślniczych spłonęło i zmarnowało się w tych wojnach i nie jeden tysiąc dzieci rzemieślniczych w tych wojnach straciło swe młode życie. Rzemieślnik polski szamotał się z tym skromnym warsztatem i dochodził do wniosku, że przecież gdzieś to zło tkwić musi, że jego sprawcy muszą ponieść karę, że ludzie pracy nie będą wiecznie cierpieć nędzy i upokorzenia.

Coraz częściej przenikało do warsztatu rzemieślniczego i do świadomości rzemieślnika słowo o socjalistycznej, robotniczej prawdzie — słowo o wielkim kraju socjalizmu, — o Kraju Rad, gdzie wszyscy ludzie są sobie równi, gdzie człowiek pracy jest otoczony szacunkiem i uznaniem, gdzie władza należy do ludzi pracy.

Rzemieślnik polski ujrzał własny kraj, własną ojczyznę wyzwoloną z piekła niewoli hitlerowskiej, odbudowującą się w szybkim tempie po tragicznej spuściźnie kapitalistycznej i okupacji.

Takie tempo oko rzemieślnika dobrze potrafi ocenić. Widzi on, jak rosną miasta i fabryki, jak rosną domy mieszkalne i szkoły. Widzi, że jeszcze ciężko jest, że nie łatwa droga do socjalizmu, ale widzi, że głodnych ludzi nie ma, że na bruk ludzi kamienicznik nie wyrzuca, bo go nie ma, że szkół coraz więcej...

Tę prawdę widzi on i tysiące, tysiące innych rzemieślników. Prawda ta jest przekonywująca, nieodparta. Cały naród ją widzi. Dlatego mocniej zwierają się szeregi rzemieślników w niezwyciężonym Froncie Narodowym. Dlatego rzemieślnik bronić chce i broni ramię przy ramieniu z robotnikiem i chłopem, tego nowego domu wspólnoty narodowej, któremu na imię Polska Rzeczpospolita Ludowa. Dlatego szedł on do urny wyborczej wraz z wszystkimi ludźmi pracy — patriotami, by głosem swym bronić pokoju i władzy ludowej, by pokazać wszem i wobec, że on, rzemieślnik polski, śladem Kilińskiego, Sierakowskiego, Ossowskiego — stoi i stać będzie wiernie po stronie ludu pracującego.

Zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest również zwycięstwem rzemieślnika polskiego. Prysnęły jak bańki mydlane wszelkie kalkulacje polityczne wroga na „mieszczańskość" i „tradycjonalizm" rzemieślnika.

Rzemieślnik już dawno przejrzał. A w wyborach ostatnich dał właściwą i dosadną odpowiedź na rachuby wrogów. To też ze słusznym uczuciem dumy przyjął on słowa Uchwały Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego:

„Poszło z klasą robotniczą, w szeregach Frontu Narodowego — patriotyczne rzemiosło".

Poszło i iść będzie aż do pełnego zwycięstwa sprawy ludu polskiego, sprawy pokoju, szczęścia i rozkwitu Ludowej Ojczyzny.

Festiwal zespołów artystycznych spółdzielczości pracy

Jedną z masowych imprez artystycznych Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej jest festiwal zespołów artystycznych spółdzielczości pracy. Repertuar obejmuje radzieckie pieśni masowe oraz ludowe tańce i pieśni różnych republik Związku Radzieckiego. Najlepsze zespoły, wyróżnione w eliminacjach wojewódzkich, wezmą udział w eliminacjach centralnych (w pierwszych dniach grudnia w Warszawie).

Powyżej: taniec „Bulba" w wykonaniu 15-osobowego zespołu dziewcząt z krakowskich spółdzielni pracy przemysłowych i rzemieślniczych. (Foto - Leopold Wdowiński)

Nasze reportaże rzemieślnicze

Odpadki zastąpiły cenny surowiec

„Robotnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Galanterii Metalowej im. Ludwika Waryńskiego w Bydgoszczy" — głosi napis na jednym z budynków przy ul. Grudziądzkiej. Budynek szary, niepozorny, a mieści spółdzielnię — pioniera. Nasuwa się pytanie: dlaczego pionier? Zaraz się dowiemy.

Otóż spółdzielnia ta została założona w 1950 r. Początek — jak każdy zresztą początek — był trudny. Bo to i narzędzi było brak i ludzie niewpracowani, i z surowcem niebardzo... Ale spółdzielnia sobie poradziła. Ludzie nabrali praktyki, narzędzia skompletowano, a surowiec... I tu właśnie odpowiedź na pytanie.

Robotnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Galanterii Metalowej jako jedna z pierwszych w Bydgoszczy zastosowała z całym powodzeniem w produkcji zamiast surowca właściwego blachę odpadową.

— Zmiana ta — opowiada kierownik spółdzielni — nie wprowadziła żadnego zastoju w produkcji. Wprost przeciwnie. Uzyskaliśmy wielokrotnie tańszy surowiec i zwiększyliśmy ilość produkcji. Z blachy odpadowej produkujemy okucia budowlane, uchwyty do instalacji, do rur Bergmanna i uchwyty antygronowe, które stanowią trzon naszej produkcji. Wyroby te pod względem jakości nie ustępują wcale wyrobom z surowca właściwego.

— A czy zmiana surowca nie pociągnęła za sobą konieczności zmiany narzędzi pracy? — pytamy.

— Owszem, niektóre narzędzia i sposób produkowania niektórych przedmiotów trzeba było zmienić. Ale o tym pomyśleli nasi racjonalizatorzy. Wszystkie podawane przez nich projekty usprawnień zostały zatwierdzone i przyniosły nam duże oszczędności. —

Chętnie zapoznajemy się z ludźmi z „Waryńskiego". Jednym z nich jest Władysław Wycinka, wybitny fachowiec precyzyjny, majster narzędziowni. Wysoki, w ciemnym kombinezonie, właśnie tłumaczy coś przy warsztacie jednemu z młodych chłopców, których zobowiązał się przeszkolić w tokarce do końca roku. Wycinka ulepszył m. in. narzędzia do wyrobu uchwytów antygronowych, co przyniosło spółdzielni około 7 tys. zł oszczędności. Ostatnie zaś jego usprawnienie gwintowania uchwytów pozwoli zaoszczędzić spółdzielni około 28 tys. zł rocznie.

— Początkowo — mówi Wycinka — nie mogłem sobie poradzić z niektórymi pomysłami. Brak mi było wiedzy teoretycznej. Nasz związek branżowy zorganizował kursy zawodowe, na których uzupełniłem swą wiedzę i teraz moja praca racjonalizatorska nie sprawia mi już większych trudności.

Usprawnienia maszynek do segregatorów i nitowania uchwytów antygronowych dokonali Pawlak z Szymanowiczem.

Pomysły racjonalizatorów przyczyniły się również do wzmożenia współzawodnictwa pracy na terenie spółdzielni. Przodują w nim dotychczas Stanisław Tycner, Alojzy Lewandowski i Kazimierz Grzeszczak.

Tycner — robotnik maszynowy, wyrabia przeszło 200 proc. normy. Jest to już staruszek. Skończy wkrótce 70 lat. Ale jakże to jeszcze dziarski staruszek! W pilności i wytrwałości w pracy jest pierwszy. Dlatego uzyskuje tak piękne wyniki.

Kazimierz Grzeszczak przoduje i w pracy zawodowej, i w społecznej. Udziela się aktywnie w kole LPŻ, jest członkiem komisji współzawodnictwa, prowadzi kolportaż gazet na terenie zakładu... Nie sposób wyliczyć wszystkie jego funkcje.

— Jak wy sobie radzicie z wykonywaniem wszystkich tych obowiązków, uzyskując oprócz tego wysoką normę? —

— Ano, dla chcącego nie ma nic trudnego — mówi Grzeszczak — Mam chęć do pracy, kocham swoją pracę i staram się zorganizować ją sobie jak najlepiej. Pracuję przecież nie dla kapitalistów. Nasza przyszłość, rozkwit naszej Ojczyzny zależy od takich robotników jak ja. Dlatego też chcę uzyskać jeszcze lepsze wyniki.

Duma odmalowuje się na twarzy przodownika Grzeszczaka kiedy wspomina swą rodzinę.

— Najstarsza moja córka pracuje wraz ze mną tutaj w spółdzielni. Jest ślusarzem. Zięć mój uzyskał stopień oficera Ludowego Wojska Polskiego.

Starszym przodownikom dzielnie dotrzymują kroku młodzieżowcy. Grzybowska i Rymerówna za wydajną pracę zawodową i społeczną zostały odznaczone dyplomami uznania.

— Możemy poszczycić się jeszcze innymi osiągnięciami — mówi kierownik spółdzielni. — Posiadamy jedyny w naszej branży zespół świetlicowy, który obecnie przygotowuje się do wzięcia udziału w Festiwalu Pieśni i Tańca Radzieckiego z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zespół nasz mimo trudności lokalowych — świetlica bowiem do południa służy jako warsztat pracy — ćwiczy wytrwale i systematycznie. Kieruje nim przodownica pracy Grzybowska.

— Wkrótce będziemy mieli własną bibliotekę — dorzuca jeden z robotników. — Nad zorganizowaniem jej pracuje zakładowe koło ZMP.

Część załogi uczęszcza na kursy zawodowe ślusarzy i spawaczy, które dają robotnikom uprawnienia szkół zawodowych i często kwalifikują ich do przemysłu kluczowego.

— By zbudować Polskę silną i niezależną — kończy kierownik — musimy mieć ludzi posiadających uświadomienie. A to uświadomienie daje im wiedza.

J. Tańska.

Z dziejów rzemiosła gdańskiego

Sprzeczne interesy czeladników i mistrzów

Bardzo silnie zaostrzyły się w okresie wyzysku feudalnego przeciwieństwa gospodarczo-społeczne w ośrodkach miejskich. Wśród nich jedno z najbardziej poczesnych miejsc, jak wiemy, zajmował dla całej Europy północno-wschodniej Gdańsk.

Już w początku XVII w. — po długich walkach z mistrzami — czeladnicy gdańscy wywalczyli sobie pewną samodzielność działania. W 1615 r. rada miasta nadała czeladnikom murarskim prawo do zrzeszania się w oparciu o własną organizację zawodową i o własne fundusze. Tak powstały pierwsze stowarzyszenia czeladnicze. Równolegle czeladnicy gdańscy wywalczyli sobie lepsze wynagrodzenie za pracę. Czeladnicy pasmanteryjni jako pierwsi przeprowadzili swe żądania.

Następnym z kolei etapem walki klasowej było zdobycie przez czeladników własnego miejsca zebrań. I tak w 1726 r. czeladnicy murarscy wywiesili u wspólnej gospody murarskiej (przy ul. Łagiewniki 28) swój szyld ozdobny, na potężnej belce zakończonej pyskiem smoka, który zginął dopiero w działaniach wojennych. Mistrzowie murarscy jednak ze swego nie chcieli ustąpić i wiekowy proces zakończył się dopiero w 1900 r. orzeczeniem sądowym na korzyść czeladzi muraskiej.

Rada miasta w każdym innym wypadku raczej strzegła interesów klasowych warstwy mistrzów i posiadaczy. Widać to na przykładzie cieśli okrętowych, którzy z zażaleniem zwrócili się do arystokratycznej władzy miejskiej, ponieważ czeladnicy ich domagali się słusznego udziału w administracji domem cechowym. Oczywiście burmistrz i rada miasta w „edykcie przeciwko knąbrnym czeladnikom" z 12 kwietnia 1752 r. postanowili, że czeladnikom nie wolno się zbierać towarzysko, a raczej winni oni natychmiast i „grzecznie" powrócić do pracy pod dozorem swych pryncypałów.

Albo inna decyzja: za wędrującymi czeladnikami, którzy z ubóstwa nie mogli zapłacić za nocleg w gospodzie rzemieślniczej, posyła się swego rodzaju „listy gończe", a w ogóle karze się tych czeladników, którzy w celu podjęcia swej zawodowej wędrówki — „dziękują mistrzowi za pracę" na wiosnę po przepracowaniu zimy. Ówczesne władze feudalne i cechowe w ogóle hojnie szafowały karami, gdy szło o czeladników. Mistrzowie-właściciele traktowali czeladników i uczniów raczej jako pewnego rodzaju własność, którą mogą dowolnie rozporządzać.

W. S.

CZY WIECIE ŻE...

...Ostatnio został skonstruowany aparat do wykrywania robaków w drzewie, składający się z mikrofonu i wzmacniacza lampowego.

*

...Najmniejszy na świecie fortepian wykonał Harold Grands, majster Ryskiego Kombinatu Muzycznego. Fortepian ten, nie ustępujący najlepszym markom radzieckim, liczy 1 m 30 cm długości i waży 270 kg.

Korzystamy z doświadczeń radzieckich

Tynkowanie przy niskich temperaturach

Gdy przyszedł mróz — budowa stanęła. Od setek lat w rzemiośle budowlanym panowała zasada, że z nastaniem mrozów zaprzestawano wszelkich zewnętrznych robót budowlanych. W Związku Radzieckim po raz pierwszy wykazano, że zasada ta obecnie nie powinna mieć zastosowania. Radzieccy robotnicy, rzemieślnicy i inżynierowie budowlani wynaleźli metody, które pozwalają prowadzić roboty budowlane również zimą. Roboty takie prowadzi się na szeroką skalę.

Poznanie tych metod i praktyczne ich stosowanie ma poważne znaczenie dla naszego rzemieślnika. Przytaczamy artykuł inżyniera radzieckiego E. Kremniewa o tynkowaniu przy niskich temperaturach, jaki ukazał się w czasopiśmie „Promyszlennost' Stroitielnych Matieriałow":

Wiadome jest dziś, że Związek Radziecki wyprzedził inne kraje na całym świecie zarówno co do zakresu jak i techniki budownictwa. Dotychczas zewnętrzne tynkowanie wykonywano podczas mrozów tylko w niewielkich rozmiarach, a pozatym było ono bardzo kosztowne. Inż. N. Berezin ze Zjednoczenia „Tagilstroj" wynalazł metodę wykonywania robót tynkarskich i sztukatorskich przy niskich temperaturach przy użyciu niezamarzających spoiw budowlanych. Osiągnięcia uzyskane tą metodą powinny wzbudzić zainteresowanie wśród licznej rzeszy rzemieślników budowlanych.

Na budowach Zjednoczenia „Tagilstroj" otynkowano 120.000 metrów kwadratowych fasady oraz wnętrz przy zastosowaniu metody, zaproponowanej przez Berezina. Odbyło się to przy temperaturze zewnętrznej od 25 do 35 stopni poniżej zera. Wyniki przeprowadzonych robót były zupełnie zadowalające.

Metoda Berezina jest zupełnie prosta. Stosujemy tu cement, cement-piasek i wapno-cement-piasek rozcieńczone nie zwykłą wodą, lecz wodą chlorowaną. Na skutek reakcji chemicznej, jaka ma miejsce między wodą chlorowaną a spoiwem, płynna masa uzyskuje szczególne własności. Staje się ona plastyczną, z łatwością spływa, jak również — co najważniejsze — jest to, że krzepnie ona powoli przy temperaturze niżej zera. W masie tej przy zamarzaniu nie tworzą się kryształki lodu.

Przyrządzenie wody chlorowanej możliwe jest na każdym placu budowy. Przy temperaturze 25 stopni poniżej zera masa służąca do tynkowania nie potrzebuje ochrony przed mrozem ani przed wiatrem. Podczas odwilży posiada ona dostateczną wytrzymałość i twardnieje szybciej, niż masa sporządzona przy użyciu zwykłej wody. Lokale mieszkalne i przemysłowe, otynkowane metodą Berezina, były natychmiast po wyschnięciu tynku przekazane do użytku. Zapach chloru znikał całkowicie w ciągu ośmiu dni.

Farby olejne i wapienne trzymają się dość dobrze powierzchni tynkowanej tą metodą i nie blakną. Stosowanie roztworów chlorowanych do robót sztukatorskich dało doskonałe wyniki nie tylko w porze zimowej przy niskich temperaturach, lecz również w okresie wiosennych i jesiennych przymrozków, kiedy niewielkie mrozy niszcząco działają na zwykłą masę tynkarską.

Zjednoczenie „Tagilstroj" wybudowało mur wysokości 12 metrów. Temperatura zewnętrzna przy tej budowie sięgała 25 stopni poniżej zera. Wynik był całkowicie zadowalający.

Metoda Berezina znalazła zastosowanie przy licznych budowach w Moskwie, Kałudze i Gorkim.

Stosowanie metody Berezina uważać należy za celowe, szczególnie gdy chodzi o szybkie przekazywanie budów i obniżkę kosztów budowy. (st)

CHEMIKALIA warsztatowe

BORAKS — z wyglądu krystaliczny, używany w warsztacie do wytapiania, stapiania, lutowania i emaliowania. W stanie suchym jest sproszkowany i najlepiej wówczas nadaje się do wytapiania. Szklista masa stopionego boraksu rozpuszcza sole metali i tlenki metali i służy do czyszczenia metali.

KWAS CHROMOWY — używany jest w warsztacie jako środek rozpuszczający powierzchnię utlenioną (oksydowaną), która powstała przez żarzenie lub nagrzanie. Najlepiej w roztworze: 4/5 litra wody, 200 gr Natriumbichromat, 400 gr konc. kwasu siarkowego.

UTRWALACZ — (Natriumthiosulfat) dodawany jest do kąpieli złotej, srebrnej lub innego metalu kolorowego celem uzyskania ładniejszej powierzchni. W fotografice znany jako środek rozpuszczający sole srebra, które nie zostały przez światło naświetlone.

SÓL KUCHENNA — (NaCl) używana w warsztacie dla powstrzymania strącania chlorku srebra z roztworów zawierających srebro.

KWAS SOLNY — rozpuszczalny w wodzie, znajduje się o różnej mocy w sprzedaży. 25 procentowy roztwór kwasu solnego w wodzie posiada ciężar gatunkowy 1,12. Czysty chemicznie kwas solny jest bezbarwny.

KWAS SIARKOWY — bardzo silny kwas, szczególnie w przemyśle chemicznym (przy fabrykacji sody, fosforu, smoły itd.), o dużym znaczeniu. Kwas ten (ciężar gatunkowy 1,83) jest rozpuszczalny w wodzie. Zachować należy dużą ostrożność przy manipulacji (wodę należy wlewać do kwasu, a nie odwrotnie, gdyż powstaje reakcja cieplna).

LISTOPAD **15** SOBOTA

DZIŚ: Gertrudy

JUTRO: Edmunda

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

Kolorowo z Bydgoszczy

Wśród błota

Jesienne słoty i pierwszy topniejący śnieg uczyniły z ulicy Flisackiej małą filię słynnych moczarów nad rzeką Amazonką. Jak boćki muszą w błocie człapać młodzieńcy zdążający do szkoły, ochlapani na domiar złego przez przejeżdżające samochody.

A więc uczniacy i wszyscy mieszkańcy wołają zgodnym chórem: „SOS! Ratujcie nasze buty!" Postarajcie się naszą ulicę wyżużlować lub wybrukować. (rek)

Bez noży

Ostatnimi czasy coraz mniej praktyczne obyczaje zakradają się do stołówek PSS. Można otrzymać łyżkę i widelec lecz brak noży. A tymczasem obydwa pierwsze narzędzia nie mogą zastąpić tego trzeciego, które w dni mięsne, jest niezbędne.

Bywają tacy spryciarze, którzy przynoszą noże z domu, używają w charakterze noży scyzoryków, i żyletek lecz wszystko to nie rozwiązuje sprawy lecz tylko kompromituje PSS. Przecież nie żyjemy w czasach kiedy zasób narzędzi do jedzenia nosiło się za cholewą!

Obecny system, doprowadza bowiem konsumentów tylko do czarnej rozpaczy!. (kin)

(kin)

Telefony
zainstalować także na przedmieściach

Zainstalowanie telefonów do rozmów publicznych w śródmiejskich kioskach „Ruchu" jest wielkim udogodnieniem dla bydgoszczan. Celowe byłyby jednak jeszcze we wszystkich kioskach tabliczki: „Telefon do rozmów publicznych — opłata 50 groszy".

Wdzięczni bylibyśmy ,gdyby takie same aparaty telefoniczne umieszczono w kioskach na odległych przedmieściach gdzie jeszcze trudniej o łączność z śródmieściem. Mamy tu na myśli kioski Czyżkówko-Las (własność Sp. Pokój), MHD u wylotu ul. Nakielskiej, Kujawskiej oraz w Osiedlu Gdańskim i na innych przedmieściach. JP)

PRENUMERATA CZASOPISM DOWODEM KULTURY

Nasi korespondenci donoszą o imprezach MIESIĄCA POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

WYSTAWA GAZETEK

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i 35 rocznicy Rewolucji Październikowej pracownicy Wydz. Finansowego Prezydium WRN w Bydgoszczy wykonali szereg gazetek ściennych.

Gazetki zostały wykonane w sposób estetyczny i stanowią prawdziwą dumę pracowników Wydz. Finansowego. (Z. P.)

WYSTAWA KSIĄŻEK

Staraniem Kącika Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy IV Państw. Szkole Ogólnokształcącej w Bydgoszczy otwarta została w świetlicy szkoły wystawa książki radzieckiej. Wystawa cieszy się wielkim zainteresowaniem uczniów. (Lepiet)

AKADEMIA UCZNIOWSKA

W Pomorskim Domu Sztuki odbyła się uroczysta akademia bydgoskich szkół artystycznych z okazji rozpoczęcia się Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Po odegraniu hymnów Polski i ZSRR uroczystość zagaił prof. Lic. Technik Plastycznych, Dankowski. Przewodniczący szkolnego Koła TPPR przy PLTP — A. Lyszkiewicz wygłosił referat okolicznościowy.

Na część artystyczną akademii złożyły się popisy uczniów Państw. Średniej Szkoły Muzycznej. Kilka pieśni odśpiewał również chór szkolny PLTP pod dyr. Kabacińskiego. (Szach).

AKADEMIA „ORBISU"

Również PORZ „Orbis" urządziło akademię z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej oraz Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W czasie uroczystości rozdano nagrody pracownikom biorącym udział we współzawodnictwie w II kwartale br. Nagrody pieniężne otrzymali: J. Komendzińska, B. Łuczak, A. Laskowska, L. Wróblewski, J. Wilk, Z. Rysiewska, M. Przybylska ,B Kubicki, A. Kuchcik, F. Ochimowski, B. Łukaszewska, F. Siosik, R. Kwiatkowska, J. Jaszczak, K. Mende, F. Dinter, P. Rossa, I. Kristteler, E. Fluder, I. Sieskowska i A. Dróżniakiewicz. Ponadto wręczono wielu pracownikom dyplomy. (Zb. W.)

Podstawowe szkoły rolnicze drogą zdobycia kwalifikacji zawodowych

Celem umożliwienia zdobycia kwalifikacji zawodowych robotnikom i pracownikom POM Państwowej Służby Rolnej, członkom spółdzielni produkcyjnych oraz dorosłym spośród indywidualnych mało i średniorolnych gospodarstw chłopskich, prowadzi się z ramienia Ministerstwa Rolnictwa jednoroczne podstawowe szkoły rolnicze.

W okresie od 5 bm. do 15.XII. br. Oddział Szkolnictwa Rolniczego przy Prezydium WRN w Bydgoszczy, ul. Stalina 10 przyjmuje zgłoszenia kandydatów — mężczyzn do Państw. Podstawowej Szkoły Rolniczej Agrotechników w Sypniewie pow. Sępólno, kobiet do Państw. Podstawowej Szkoły Rolniczej Księgowych Spółdzielni Produkcyjnych w Grubnie pow. Chełmno.

Nauka trwać będzie od 20.I. do 19.XII. 1953 r. Warunkiem przyjęcia do tych szkół jest przygotowanie ogólne, w zakresie 4 — 7 klas szkoły podstawowej, wiek 18 — 40 lat, dla mężczyzn poza tym uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Wszyscy uczniowie mają zapewnioną bezpłatną naukę, wyżywienie i utrzymanie w internacie.

Wzorowi kierowcy zwyciężyli w nocnym raidzie

Nocna jazda patrolowa — impreza, którą ostatnio zorganizował PZMot dla uwszechstronnienia kwalifikacji zdobytych przez pomorskich transportowców w jazdach dziennych — wykazała, że dla większości kierowców jazda nocą, drogą nieznaną a wytyczoną na mapie, nie przedstawia poważniejszych trudności. Doskonale wypełnili swoje zadania kierowcy, którzy biorą udział w każdej imprezie PZMot, a więc: Otlewski, Lewandowski, Izydorczyk i Dąbrowski. Wniosek stąd prosty: dzięki imprezom PZMot stali się oni wzorowymi w eksploatacji i konserwacji sprzętu kierowcami okręgu bydgoskiego. Wniosek ten powinien zmobilizować kierownictwo wszystkich przedsiębiorstw i instytucji do zgłaszania swych kierowców do jazd konkursowych PZMot.

Spośród 15 patroli (w każdym 3 pojazdy), które stanęły na starcie 1 miejsce zajęła Gwardia I (Lewandowski, Kruszczyński i Kujawa) przed Gwardią II (Otlewski, Werner i Granatowicz), Budowlanymi, Gwardią III i OWKS. Indywidualnie wśród kierowców samochodowych zwyciężył Otlewski na DKW przed Izydorczykiem (Budowl.) i Lewandowskim (Gwardia) na Skodach oraz Dąbrowski (Gwardia) na Mercedesie. Wśród motocyklistów najwięcej punktów zdobył Kujawa (Gwardia) na SHL przed Skonką (OWKS) na Iż, Wernerem (Gwardia) na SHL i Czachorowskim (Kolejarz) na Harley.

KOMUNIKATY

W niedzielę, 16 bm. o godz. 10 w Łęgnowie spotkanie żeglarzy Ogniwa.

*

Walne zebranie Sekcji Kolarskiej Zarządu Wojewódzkiego ZS Gwardia odbędzie się 18 bm.

ZOM nieco zaspał

Z pierwszego śniegu — błoto powstało na ulicach

Wczoraj spadł w Bydgoszczy pierwszy tegoroczny śnieg. Pokrył chodniki i jezdnie naszego miasta.

O tym, że Zakłady Oczyszczania Miasta i administratorzy domów jak i lokatorzy nie spodziewali się opadów śnieżnych świadczy najlepiej fakt, że zapomniano o konieczności oczyszczenia chodników z pokrywy śniegu. No i przechodnie musieli brodzić po kostki w błocie.

Śnieg ten powinien być alarmem dla ZOM-u jak i dla administratorów nieruchomości. Okres zimowy zbliża się i należy spodziewać się obfitych opadów śnieżnych.

Jak się dowiadujemy, bydgoskie Zakłady Oczyszczania Miasta dopiero obecnie przygotowują się do walki ze śniegiem. ZOM jest w posiadaniu dwóch pługów konnych do zmiatania śniegu z jezdni.

ZOM będą czuwały, aby chodniki przy parkach miejskich i skwerach nie były zasypane śniegiem. W dalszym ciągu pozostaje jednak do oczyszczania pozostała ilość chodników miasta. Spodziewamy się, że Prezydium MRN wyda w tej sprawie zarządzenie przypominające o obowiązku codziennego oczyszczania chodników przez lokatorów, zobowiązując administratora domu do czuwania nad wprowadzaniem w życie zarządzenia.

W bieżącym roku usprawniony będzie wywóz śmieci. ZOM dysponuje dwoma śmieciarkami, które w okresie zimowym wywozić będą śmiecie z podwórek. (s)

Dziś PREMIERA »KLUBU KAWALEROW«

Dziś o godz. 19 na scenie bydgoskiej Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej odbędzie się premiera znanej komedii Michała Bałuckiego „Klub kawalerów" z muzyką A. Wrońskiego i M. Radzika, w reżyserii Mieczysława Wielicza.

Zdjęcie nasze przedstawia grupę wykonawców „Klubu kawalerów"; a mianowicie Klarę Korowicz-Kałczankę w otoczeniu (od lewej) E. Rominkiewicza, M. Wielicza, H. Olszewskiego i K. Biernackiego.

(Foto — Pilichowski)

Pierwszy na Pomorzu sklep wzorcowy CPLiA

Niebawem w Bydgoszczy zostanie otwarty jedyny na Pomorzu sklep wzorcowy Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Sklep ten, mający mieścić się przy Al. 1 Maja 77, prowadzić będzie także sprzedaż ratalną. (Szach)

Przechodzę jezdnię w wyznaczonych miejscach i najkrótszym szlakiem

Kalendarzyk imprez Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Audycja słowno-muzyczna w Zakł. Chemicznych w Łęgnowie w wykonaniu orkiestry wojskowej.
Akademie w zakładach procy.

Pierwszy śnieg

Wczoraj rano spadł w Bydgoszczy pierwszy śnieg. Nasz fotoreporter utrwalił fragment pięknej wysepki Barbary na Brdzie, a w głębi — zabytkowej Fary w śnieżnej szacie.

(Foto — IKP)

Korespondenci piszą

NIEZROZUMIAŁY NAPIS

Jak brzmi napis na tablicy stacji benzynowej nr 491 przy Pl. Piastowskim: „Odległość tankującego auta 10 m".

Napis ten jest niezrozumiały nie tylko dla laików, lecz, niestety, i fachowcy niezbyt dobrze go rozumieją, gdyż wąż gumowy z pomocą którego przetacza się benzynę ze zbiornika do auta ma tylko 4 m. (Zet-Pe)

PRZECHODNIU SZANUJ TRAWNIKI

Nadchodząca zima nie przeszkadza, aby sprawa trawników była nadal aktualna. Liczne bydgoskie skwery przedstawiają obecnie stan godny pożałowania. Wygodni przechodnie skracają sobie drogę przez trawnik.

Jako przykład takich „zdemolowanych" trawników posłużyć mogą: skwer przy rogu Śniadeckich i Al 1 Maja oraz trawniki przy Pl. Wolności. (?)

NIEGODZIWI UCZNIOWIE

W ub. sobotę między godz. 19—20, ze Szkoły Metalowej przy ul. Grodzkiej wysypała się grupa chłopców. Krzykami, gwizdami oraz ognikami papierosów dawali znać o sobie.

Drugą stroną ulicy szły dwie dziewczynki, a zauważone przez chłopców stały się ofiarami ich chuligaństwa. Niegodziwi chłopcy poczęli spokojnie idące dziewczynki obrzucać kamieniami, kawałkami cegieł i obsypywać je wyzwiskami.

Wstyd chłopcy! Bardzo to brzydko z waszej strony, bo przecież swym zachowaniem skompromitowaliście nie tylko siebie, ale i własną szkołę. (EP)

DLA KANALIZACJI

Koło dworca głównego znajduje się „ustronny zakątek". Jednak od pewnego czasu coś się zepsuło i ścieki wylewają się aż na jezdnię.

Niechaj kanalizacja zainteresuje się wreszcie tym „potokiem" (wel)

Spotkanie mieszkańców Miedzynia z Prezydium MRN

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, na prośbę mieszkańców robotniczej dzielnicy Miedzyń — odbędzie w poniedziałek, 17 bm. o godz. 17 w szkole przy ul. Pijarów 4, naradę publiczną z mieszkańcami tej dzielnicy. Celem narady jest przedyskutowanie problemów terenowych z dziedzin gospodarki komunalnej, zdrowia, handlu, oświaty itp.

X sesja bydgoskiej MRN

W poniedziałek 17 bm. i w wtorek 18 bm. o g. 17 odbędzie się X sesja Miejskiej Rady Narodowej. Porządek obrad tej dwudniowej sesji przewiduje m. in. sprawozdanie z całokształtu działalności gospodarczej Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, sprawozdanie z realizacji zadań produkcyjno-usługowych spółdzielczości pracy na terenie m. Bydgoszczy, oraz sprawozdanie MKPG z realizacji planów gospodarczych m. Bydgoszczy.

Z estrady koncertowej

Wieczór walców Straussa

Jakiemiż to nazwiskami afisze „Artosu" znęciły onegdaj tłumy słuchaczy do sali koncertowej? A więc był to przede wszystkim „Król walców" Jan Strauss junior, już nieomal klasyk wśród kompozytorów muzyki rozrywkowej, którego pedanci muzyczni wraz z całym reprezentowanym przez niego rodzajem sztuki bagatelizują, a którego wbrew nim dzisiaj kanonizuje się w programach orkiestr symfonicznych i wybitnych wirtuozów. Otóż wśród tych ostatnich na wspomnianym wieczorze jako dalsze jego „magnesy" znaleźli się nasi młodzi, a już słynni artyści — H. Mickiewiczówna i W. Kędra.

To jednak, co nam grał Kędra, to nie był autentyczny Strauss (byłoby to nawet nie do myślenia), lecz przefasowany przez różnych drugorzędnych majstrów sztuki kompozytorskiej dla dania pianiście okazji do różnorodnych popisów karkołomnych (jeśli można tak powiedzieć) techniki fortepianowej. Wśród tych transkrypcyj, parafraz, fantazyj i wariacyj na tematy popularnych walców ginęły nawet nieraz oryginalne melodie Straussa, nie widać też było w tym wysokiej sztuki, a błyszczała jedynie imponująca wirtuozeria i świetna brawura.

Za to prawdziwego, nieznacznie tylko ozdobnikami koloratury ufryzowanego Straussa zaprodukowała Mickiewiczówna. Były to niepoprzerabiane, ulubione, uderzające w sentyment, trochę może mdłe walce starego Mistrza, które jako niepisane na głos, lecz najczęściej na instrument, nie stanowią łatwego materiału dla śpiewaka, ale które tak lekko i wdzięcznie zaśpiewać mogła tylko znakomita sopranistka koloraturowa, jaką jest Mickiewiczówna. Nie potęgą brzmienia głosu, nie różnorodnością frazowania, lecz przemiłą, miękką, pięściwą barwą sopranu i świetną koloraturą porywała salę.

Akompaniament spoczywał w pewnych rękach N. Bogackiej, a słowa wstępne, w sposób przystępny i jasny ustalające pozycję artystyczną sztuki reprezentowanej przez Straussa wraz z pewnymi informacjami o nim, wygłosił J. Markiewicz.

Jednostronnie więc ułożony program (same walce samego Straussa) przypominał ucztę złożoną wyłącznie z deserów, ale widać, przypadł do gustu, bo jej uczestnicy domagali się dalszych przystawek, których wykonawcy nie odmawiali, podając jednak potrawy.. — przepraszam — utwory już innych kompozytorów, ale również w tej lekkiej formie utrzymane.

Ale było i „ale". Koncert zaczął się z półgodzinnym opóźnieniem, z winy pianisty, który mieszkając tuż obok Domu Sztuki nie zdążył przyjść na czas! Nie możemy niestety, tych innowacji koncertowych uznać za pożądane!

M. PIĄTKIEWICZ

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota: Klub kawalerów—premiera (19).

Niedziela: Klub kawalerów (15,00 i 19).

MŁODEGO WIDZA

Sobota: Dwie blizny. Nikt mnie nie zna (19).

Niedziela: Dwie blizny. Nikt mnie nie zna (15.30 i 19).

KINA

Pomorzanin: Dwaj żołnierze (15.45,18 i 20.15).

Polonia: Dwaj żołnierze (17 i 19,15)

Orzeł: O 6-tej wieczorem po wojnie (16, 18 i 20).

Wolność: Aleksander Matrosow (16, 18 i 20).

Gryf: Świat się śmieje (16, 18 i 20).

Bałtyk: Radziecka Mołdawia (17 i 19).

Mir: Ostatnia noc.

Rozmaitości: Międzynarodowa konferencja gospodarcza w Moskwie. Radziecka Gruzja (16—23). **Fotoplastikon:** Śladami Hellady (14—21).

KONCERTY

Pom. Dom Sztuki. W niedzielę koncert chórów bydgoskich — „Arion", „Dzwon", „Echo Leśne", „Hasło", „Harmonia", „Lutnia", chór BFO i ZUS, W. Prabucki—baryton, E. Gollnik — róg, T. Kurczewski — akomp. (godz. 18).

WYSTAWY

Muzeum: Reprodukcje Ilji Riepina (codz. godz 10—16, w środy godz. 12 do 19, w niedziele godz. 10—14).

Pl. Zjednoczenia: Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro.

Pom. Dom Sztuki: Prace pomorskiego artystygrafika St. Brzeczkowskiego codz. godz. 10—13 i 15 do 19, (w niedzielę g. 10 do 17).

DYŻURY

Dyżur nocny (od godz 22—8): apteka nr 15, pl. Bohaterów Stalingradu 1 (tel. 19-31) oraz apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

Dyżur dentystów (godz. 15-17): lek. dent. Irena Brychczyńska, Al. 1 Maja 51.

RADIO

PROGRAM LOKALNY FALA 219 M

Sobota — 15 listopada

6.20 Słuchamy walców Józefa Straussa, 13.55 Muzyka i komunikaty, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 1630 Wiadomości sportowe, 16.35 Oskar Strauss — Melodie z operetki „Czar walca", 16.45 Audycja dla młodzieży: „Droga na studia Tośki Sadowskiej" w opr. B. Czyżewskiej, 17.15 Piosenki radzieckie — śpiewa sekstet wokalny pod kier. Ed. Lubiatowskiego, 17.30 Audycja pt. „Babki z piasku", 17.40 Koncert muzyki rozrywkowej, 18.30 Pomorze realizuje Plan Sześcioletni, 18.55 „Rozmowa z korespondentami" 19.10 „Żądło mikrofonu".

O przełom w dziedzinie kultury fizycznej i sportu

W „Trybunie Ludu" ukazał się ostatnio artykuł A. Starewicza pod tytułem „O przełom w dziedzinie kultury fizycznej i sportu", omawiający osiągnięcia i niedociągnięcia naszego ruchu sportowego. Wyjątki z tego artykułu cytujemy poniżej.

Upłynęły trzy lata od chwili, kiedy uchwała Biura Politycznego KC PZPR wytyczyła główne linie rozwoju kultury fizycznej i sportu, jako nieodłącznej części socjalistycznego wychowania mas pracujących.

W jakiej mierze w minionym okresie wytyczne uchwały Biura Politycznego KC PZPR i zadania z niej wynikające zostały zrealizowane?

MAMY SZEREG OSIĄGNIĘĆ

Mamy niewątpliwie za sobą szereg osiągnięć, jak dwukrotny wzrost liczby członków zrzeszeń sportowych, rozwój sportu na wsi, wydatne rozszerzenie zasięgu w. f. w szkolnictwie i wzrost liczby szkolnych kół sportowych, bardziej masowe zdobywanie odznaki SPO, pewne podniesienie się poziomu sportu wyczynowego, wielkie coroczne imprezy sportowe oraz masowy udział sportowców w obchodach świąt narodowych, poprawa opieki lekarskiej, wreszcie wzrost produkcji sprzętu sportowego i rozbudowa urządzeń sportowych.

Jednakże postępy jakie notujemy w rozwoju k. f. i poziomie sportu nie odpowiadają ani zadaniom, ani możliwościom, jakie władza ludowa stworzyła dla upowszechnienia kultury fizycznej i rozkwitu sportu polskiego. Rozwój kultury fizycznej i poziom sportu pozostają wciąż w tyle za ogólnym rozwojem kraju, postępują żółwim krokiem naprzód.

NASZE NIEDOCIĄGNIĘCIA I BRAKI

Tempo umasowienia ruchu sportowego jest wybitnie niedostateczne. W zrzeszeniach związków zaw. zorganizowanych jest ponad 400 tysięcy sportowców, czyli około 10 procent członków tych związków. Plany w dziedzinie umasowienia sportu, aczkolwiek często skromne i mało mobilizujące, nie są realizowane, a przynależność do zrzeszenia sportowego często ma charakter formalny, nie jest bynajmniej połączona z systematycznym uprawianiem ćwiczeń fizycznych

Na wsi liczba członków LZS wynosi ponad 300.000 osób, co jednak daleko nie odpowiada możliwościom i potrzebom. Aktywność sportowa wielu zespołów sportowych wiejskich jest nikła. W szkolnictwie liczba członków szkolnych kół sportowych nie sięga 10 procent uczniów. Ogółem liczba zrzeszonych w dobrowolnych organizacjach sportowych nie sięga jeszcze miliona — przy czym słaba aktywność wielu kół sportowych czyni tę przynależność nieraz często formalną. Świadczy o tym także wymownie nikła jeszcze stosunkowo liczba zdobytych odznak SPO.

Mimo niewątpliwej poprawy na odcinku obowiązkowego wychowania fizycznego w szkolnictwie poziom jego jest niski. Lekcje są często niesystematyczne i zaniedbywane, odczuwa się ostry brak wykwalifikowanych nauczycieli w. f. sięgający około 6 tysięcy, urządzenia sportowe są mało wykorzystywane, zabierane nieraz na inne cele, często brak sprzętu; udział młodzieży szkolnej w imprezach sportowych jest wciąż jeszcze niewielki. Najbardziej zaniedbane jest w. f. w szybko rozwijających się szkołach zawodowych i Domach Młodego Robotnika.

W dziedzinie upowszechnienia kultury fizycznej i sportu niezbędne jest dokonanie wielkiego wysiłku i osiągnięcia wielkiego wysiłku i osiągnięcie głębokiego przełomu tak, by w okresie najbliższych trzech — czterech lat objąć obowiązkowym w. f. młodzież w całym szkolnictwie, rozbudować zrzeszenia sportowe, rozszerzyć liczbę faktycznych i aktywnych ich członków do 2—4 milionów ludzi. Jest to zadanie w pełni realne i odpowiadające potrzebom naszego państwa i budownictwa socjalistycznego.

SŁABY WZROST POZIOMU SPORTU

Poziom naszego sportu podnosi się zbyt powoli, a w niektórych dziedzinach nie notujemy żadnej poprawy.

Zdobywanie odznaki SPO będącej nie tylko dźwignią w upowszechnieniu sportu, ale również dźwignią podnoszenia jego poziomu, realizowane jest w sposób powolny, często formalny.

Drugi wskaźnik poziomu naszego sportu — udział w masowych imprezach sportowych, jak biegi narodowe, biegi kolarskie, święto kultury fizycznej, spartakiada, defilady 1. V. i 22. VII. itd., mimo pewnego postępu również pozostawia wiele do życzenia.

Wciąż jeszcze na rozwoju naszego sportu ciążą stare szkodliwe tradycje. Zbyt często jednostronne zainteresowanie piłką nożną powoduje, że w zrzeszeniach lekceważone są i zaniedbywane inne dyscypliny sportu.

Podstawowym wskaźnikiem jakości i poziomu ruchu sportowego, jest obok realizacji SPO sport kwalifikowany — osiągnięcia czołówki sportowej. Wyniki osiągnięte przez polską reprezentację na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach nie były bynajmniej przypadkowe, lecz odzwierciedlały ogólny poziom naszego sportu. Wyniki te nie były dla nas zbyt zaszczytne (mimo pewnego postępu w porównaniu z poprzednimi Igrzyskami Olimpijskimi w Londynie). Nie odpowiadają one w żadnym razie tym możliwościom rozwoju sportu, jakie stwarza władza ludowa.

Do niezrealizowanych zamierzeń należy powołanie młodzieżowych kół sportowych przy zrzeszeniach, jak również systematyczne podnoszenie poziomu naukowego kadry trenerskiej, której część obciążona jest ciasnym praktycyzmem i nacechowana jednostronnością wiedzy fachowej.

Na poziomie naszego sportu wciąż jeszcze odbija się ujemnie brak systematycznej pracy ideowo - wychowawczej wśród czołowej kadry sportowej oraz w szeregach organizacji i wśród działaczy sportowych. Wciąż jeszcze zamiast ducha zdrowego współzawodnictwa dają o sobie znać szowinizm klubowy i kaperownictwo. Na boiskach i stadionach trafiają się jeszcze co pewien czas karygodne wypadki chuligańskich wybryków.

BRAKI NA ODCINKU KADR FACHOWYCH

Przygotowanie kadr sportowych nie odpowiada naszym zadaniom w dziedzinie rozwoju kultury fizycznej, ani ilościowo, ani jakościowo. Bez kadr instruktorów i trenerów nie może być mowy o upowszechnieniu sportu i o podnoszeniu jego poziomu. Tymczasem liczba absolwentów z wyższym wykształceniem jest o połowę za mała, a wykorzystanie ich nie dość racjonalne.

Niedostateczna jest mobilizacja szerokiego aktywu do dobrowolnej, społecznej pracy w ruchu sportowym, której wielkie znaczenie podkreśliła uchwała Biura Politycznego KC PZPR.

Te niebezpieczne tendencje cechowały w szczególności GKKF i niektóre terenowe Komitety K. F., co spowodowało, że wielu cennych, pełnych gorącego zapału działaczy sportowych, odsunęło się od aktywnej i pozytywnej pracy w ruchu sportowym.

Materialna baza sportu nie jest dość planowo rozbudowywana i wykorzystywana. Liczba urządzeń sportowych w kraju nie jest bynajmniej mała, lecz rozmieszczenie ich nie odpowiada naszym potrzebom.

NIE WYKORZYSTUJEMY DOSTATECZNIE DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

Dość liczne kontakty ze sportowcami innych krajów — w szczególności ze sportem ZSRR i krajów demokracji ludowej — nie są dostatecznie wykorzystywane dla podnoszenia poziomu naszego sportu. Doświadczenia spotkań i zawodów międzynarodowych, często nie są analizowane, a wnioski są nader powierzchowne. Wyjazdy z ekipami za granicę traktowane są przez niektórych pracowników GKKF i działaczy sportowych nie jako źródło praktycznych doświadczeń i nauki lecz jako turystyczna rozrywka. Ogromna pomoc okazywana naszym sportowcom przez sportowców radzieckich, którzy dzielą się z nami po bratersku swymi doświadczeniami, nie została w należytym stopniu wykorzystana przez kierownictwo GKKF dla podniesienia poziomu polskiego ruchu sportowego.

Oto najważniejsze słabości i braki w realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR i zadań z niej wynikających w świetle obecnego stanu rzeczy.

BŁĘDY GKKF

Poważna odpowiedzialność za te zaniedbania i braki ciąży na dotychczasowym kierownictwie GKKF, które mimo częstej publicznej krytyki nie potrafiło się zdobyć na zwrot w swej pracy.

Niezdolność do wprowadzenia w życie ustalonych planów i własnych uchwał, biurokratyzacja życia sportowego, tłumienie krytyki, oderwanie od terenu i zrzeszeń sportowych, brak kolektywnej pracy i wynikający z tych wszystkich błędów brak autorytetu wśród szerokich rzesz sportowych — oto co charakteryzowało działalność dotychczasowego kierownictwa GKKF. W tych warunkach szereg ofiarnych działaczy sportowych w tej liczbie szereg pracowników GKKF nie miało pola do owocnej pracy i należytego wykonywania ciążących na nich obowiązków.

ZA SŁABA POMOC I OPIEKA ZMP

Zaniedbania i słabości rozwoju naszego ruchu sportowego wynikają także z niedostatecznej pomocy i opieki nad kulturą fizyczną i sportem ze strony ZMP, który powinien być duszą ruchu sportowego młodzieży.

Czas położyć kres niedocenianiu i lekceważeniu ruchu sportowego, które cechują jeszcze pracę wielu ogniw ZMP, związków zawodowych, rad narodowych, organizacji partyjnych.

MAMY WSZELKIE WARUNKI DO ROZWOJU K. F. I SPORTU

Mamy wszystkie warunki ku temu, aby szybko i do końca przezwyciężyć zacofanie w dziedzinie kultury fizycznej, otrzymane przez nas w spadku po reakcyjnych rządach przedwrześniowych. Mamy wszystkie warunki na to, aby ogarnąć ruchem sportowym miliony ludzi, a przede wszystkim całą młodzież polską w mieście i na wsi, podnieść poziom kultury fizycznej narodu, wykorzystać w pełni zdrowe ambicje i talenty młodych zastępów zawodników, podnieść świadomość polityczną wśród szerokich rzesz sportowców i porwać ich do walki o sukcesy międzynarodowe, o zdobycie nowych rekordów krajowych i zaszczytnych rekordów światowych dla Polski.

Są to zadania wielkiej wagi których znaczenie podkreślił towarzysz Bierut w słowach skierowanych do działaczy sportowych i sportowców:

„Umasowienie sportu, objęcie wychowaniem fizycznym najszerszych rzesz ludzi pracy miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży, stanowi nie tylko poważny czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonania wielkich zadań, stojących przed narodem polskim na jego drodze do nowego życia, do wzmacniania siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej".

Radzieckie maszyny pomagają w kampanii wykopkowej

Niesprzyjające warunki atmosferyczne, panujące podczas tegorocznej kampanii wykopkowej w dużym stopniu utrudniają sprzęt buraków cukrowych. W pracach tych wiele ułatwień przynoszą kombajny buraczane, dostarczone przez Związek Radziecki. Pozwalają one nie tylko na przyśpieszenie cyklu prac, ale również w dużym stopniu zmniejszają ilość robotników, zatrudnionych przy wykopkach. (Foto — CAF)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MONTERÓW SAMOCHODOWYCH na warunkach wg. układu zbiorowego w budownictwie przyjmiemy. Zgłoszenia do **Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Bazy Transportowej** Bydgoszcz, ul. Zamojskiego 5. (10224

KIEROWNICTWO BUDOWY DROGI NR 211 W BIAŁYCH BŁOTACH pod Bydgoszczą poczta Łochowo telef. Bydgoszcz 17-74 zatrudni **150 wozów do robót ziemnych.** Warunki do omówienia na miejscu. (10303

SZWACZKI-CHAŁUPNICZKI zatrudni Spółdzielnia Pracy PROLETARIAT Kujawska 11. (10404

2 TRAKTORZYSTÓW NA LANZA zatrudnią od zaraz **„Zjednoczone Zakłady Rowerowe.** Zgłoszenia Dyrekcja do Działu Kadr Bydgoszcz, Fordońska 2. (10403

KONTYSTKĘ, PALACZA centralnego ogrzewania, PRACOWNIKA fizycznego do Działu Gospodarczego zatrudni od zaraz **Zakład Sieci Elektrycznych.** Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia w Dziale Kadr **Bydgoszcz, Warmińskiego 8 pokój nr 8.** (10402

SZWACZKI wykwalifikowane zatrudni od zaraz Rzemieślnicza Sp-nia Pracy. Bydgoszcz, Długa 39.

PRACOWNIKÓW fizycznych (mężczyzn) do prac w transporcie i magazynach zatrudni od zaraz Składnica Rejonowa Przemysłu Chemicznego w Bydgoszczy Dworcowa 83. Zgłoszenia w Sekcji Personalnej. (10372

Państwowy Zakład dla Nieuleczalnie Chorych w Brzegu Dolnym pow. Wołów Śl. przyjmie od zaraz **rachmistrza(ynię), pielęgniarkę, opiekunkę, kucharkę, sprzątaczki salowe i praczkę.** Wynagrodzenie wg. siatki płac. **Mieszkanie i wyżywienie na miejscu.** Zgłoszenia nadsyłać z życiorysem i podaniem na w. podany adres. (10351

Kilkunastu PRACOWNICZEK FIZYCZNYCH oraz 1 MAGAZYNIERA poszukuje od zaraz **Szpital Dziecięcy, Chodkiewicza 44.** 10352

SPRZEDAŻ

PIANINA, fortepiany sprzedaje Cichon. Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (10183g

MASZYNĘ damską okrągłym czółenkiem, bardzo dobrym stanie, sportówkę sprzedam. Bydgoszcz, ul. Grodzka 4-2. (10228

SPRZEDAM motocykl „Zündapp" 200 ccm, bryczkę jednokonną, mało używaną, radio „Sterna" ośmiolampowe, dwugłośnikowe, nowe. Inowrocław, Lipowa 17. (9173

DOBRĄ maszynę do pisania walizkową i skrzypce sprzedam. Adres wskaże IKP. (10207g

SERWANTKĘ nową okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz Św. Jerzego 2-2 (Jary). (10313g

BIURKO modne sprzedam Bydgoszcz, Krasińskiego 21 m. 6. (10328g

SAMOCHÓD DWK stan średni sprzedam. Brzozowa 54 godz. 15—17. (10361k

PIERZYNĘ sprzedam. Adres wskaże IKP Bygoszcz (10309g

MASZYNĘ do szycia krytą, stan pierwszorzędny sprzedam. Al. 1 Maja 95-8a (Podwórzu prawo, III piętro). (10241g

SKÓRKI karakułowe (nowe) sprzedam. Adres wskaże IKP. (10341g

MASZYNĘ do szycia „Singera" sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (10347

WÓZKI, autka koszykowe i spacerowe, pędzle malarskie poleca H. Świetlik. Poznań, Stary Rynek 58. (9653

SAMOCHÓD „Fiat" 500 ccm sprzedam. Al. 1 Maja 102-6 od godz. 15-tej. (31058g

MASZYNĘ do szycia krytą, stan pierwszorzędny, sprzedam. Al. 1 Maja 95-8a podwórzu prawo, III piętro. (10241g

SYPIALNIĘ tanio sprzedam. Wiadomość: Bydgoszcz, Świecka 17-2. (10295g

MAGIEL ręczny, nowy, okazyjnie sprzedam. Osiedle leśne, Sosnowa XV-20. (10338g

MASZYNĘ do szycia „Singera" sprzedam. Al. 1 Maja 174-10. (10336g

KONIA 5 letniego, powózkę sprzedam. Szczepański — Zawada, poczta Pruszcz k/Bydgoszczy. (10098g

MOTOR ropniak (Deutz) 12 konny na chodzie sprzedam. Piperek Karol, Brzoza, pow. Bydgoszcz. (9174

BIBLIOTEKĘ jasną sprzedam. Bydgoszcz, ul. Jasna 11-1, godz. 12—17. (10330g

WÓZKI dziecięce, autka koszykowe lakierowane oraz spacerowe polecają Bracia Chojnaccy. Poznań, Wrocławska 25. (9655

SPRZEDAM westfalkę 3 krążkową, białą na węgiel. Toruń, Piekary 24, II piętro. (8963

SYPIALNIE korzystnie sprzedam, stolarnia Bydgoszcz, Dolina 8. (10359g

DZIAŁKI budowlane przy stacji Pawłówek 10 minut do stacji Bydgoszczy sprzeda Grodkiewicz. (10349k

RADIO prąd zmienny zamienię na uniwersalne lub sprzedam. Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 42-8 od 14-tej

PIECYK żelazny szamot, nadający się do mieszkania i biura sprzedam. Bydgoszcz, M. Fornalskiej 4 Szczygieł. (10343

SYPIALNIĘ nową sprzedam. Grudziądz, ul. Gen. Świerczewskiego 41a. (10407

GOSPODARSTWO 11,5 ha w tym 7 ha łąki, 4,5 ha ziemi z martwym inwentarzem sprzedam. Helena Zielaskowska. Gogolin, pow. Chełmno. (10406

DREZYNKĘ dziecięcą nową sprzedam. Bydgoszcz, Chrobrego 20-3. (10391g

ŁÓŻKA, szafę, stół płaszcz męski, pościel, kołnierz — lis sprzedam korzystnie. Zduny 1-9, parter. (10382g

KOZĘ dojną, łóżko białe żelazne z materacem, piec żelazny do gotowania sprzedam. Szubińska 63. (10393g

KUŹNIĘ polową sprzedam Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (10368g

AUTKO na kulkowych łożyskach w dobrym stanie sprzedam. Klis Zofia. Bydgoszcz, Nakielska 139-8a. (10363g

FUTRO foki i źrebce brązowe sprzedam. Pomorska 61-4. (10387g

UWAGA! CZŁONKOWIE PSS w Bydgoszczy UWAGA!
W niedzielę dnia **16. XI br. o godz. 10** w sali **ORZZ** przy ul. Toruńskiej 30 **odbędzie się**
UROCZYSTA AKADEMIA
zorganizowana z okazji 35 Rocznicy Rewolucji Październikowej dla członków i pracowników spółdzielni. W bogatej części artystycznej wystąpi żeński chór **PSS,** zespół świetlicowy, orkiestra wojskowa i soliści. Na powyższą akademię wszystkich członków i pracowników **PSS** zaprasza
10374) **Rada Nadzorcza i Zarząd**

ORZECHOWY pokój stołowy sprzedam. Chocimska 20, stolarnia. (10392g

RADIO adapterem, wieczną igłą „Telefunken", damskie narciarskie spodnie sprzedam. Bydgoszcz, Świętojańska 1-2. (10370g

ROWER męski i skrzypce sprzedam. Bydgoszcz ul. Czerw. Armii 32-8. (10371g

WÓZEK autko w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (10376g

RADIO „Philipsa" sprzedam. Bydgoszcz — Jachcice, Kolejarska 6-3. (10380g

SYPIALNIĘ okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 78-1. (10390

NOWĄ leżankę sprzedam. Podgórna nr 14 m. 1. (10385g

MOTOCYKLOWY łańcuch sprzedam. Bydgoszcz, ul Sielanka 18 m. 1. (10386g

BUTY damskie z cholewami nr 37 i swetr damski nowy sprzedam. Pomorska 56-2. (10388g

ROWER męski, buciki robocze, oficerki 38, kurtkę skórzaną sprzedam. Lelewela 36-1. (10395g

PRACY POSZUKUJĄ

KSIĘGOWA przyjmie prace zlecone. Oferty IKP Bydgoszcz „10356". (10356g

KSIĘGOWY przyjmie prace zlecone. Oferty IKP Bydgoszcz „10346". (10346

BEDNARZ poszukuje pracy popołudniowej(naprawia beczki, wanny. Bydgoszcz, Śniadeckich 42-8. (10345

NAUKA

MASZYNOPISANIA przyspieszonego metodą nowoczesną korespondencji handlowej udzielam Toruń, Kochanowskiego 6-4. (10319k

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrzynka 163. (9783

MASZYNOPISANIA metodą przyspieszoną nowoczesną uczę. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 34-4. (10362g

ZAMIANY

POKÓJ kuchnią centrum zamienię na 1 lub 2 pokoje na przedmieściu. Wiadomość 3-go Września 10-4. (10325g

POKÓJ z klatki schodowej zamienię na inny. Oferty IKP Bydgoszcz „10342". (10342

2 POKOJE kuchnią Bydgoszczy, zamienię na podobne Inowrocławiu Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (10350g

2 POKOJE kuchnią, łazienką Gdańsk—Oliwa, zamienię na podobne Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „10329". (10329g

2 POKOJE z kuchnią i ogrodem w Bydgoszczy zamienię na podobne (bez ogrodu) w śródmieściu. (10299g

2 POKOJE z kuchnią, łazienką, śródmieście Grudziądza, zamienię na duży pokój z kuchnią lub jeden duży Bydgoszczy. Wiadomość Dworcowa 92-4. 10379g

KUPNO

KUPIĘ stół do maszyny damskiej lub maszynę. 24 stycznia 9 (kiosk) (10251g

MOTOCYKL najchętniej BMW 350 — 600 cm tylko stan dobry kupię. Oferty ceną: „Autosprzęt" Warszawska 3. Włocławek. (10315

MOTOCYKL do 250 BMW tylko dobry kupię. Zamojskiego 8-5. (10355g

DOMEK jednorodzinny z ogródkiem kupię. Oferty IKP pod nr 10353. (10353

Łóżka metalowe
kupujemy
Hotel „BAST"
Inowrocław 10337

PRZĘDZĘ
wełnianą chłopską kupi w każdej ilości po cenach wolnorynkowych Przędzalnia CPLiA Bydgoszcz, Al. 1 Maja 67. (10111k

POSADY WOLNE

GOŃCA na pracę zleconą zatrudni natychmiast MHD Bydgoszcz, Pl. Wolności 7. (10316

PIEKARZ do wypieku wafli potrzebny zaraz Fabryka „Pomorzanka". Bydgoszcz, Al. 1 Maja 143. (10340g

POMOC domowa potrzebna od zaraz Świętojańska 16-6. (10357g

POMOC domowa potrzebna zaraz. Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 39 m. 3. (10360g

CZELADNIKA i ucznia piekarskiego, utrzymaniem lub bez poszukuje, Balcer Władysław, Więcbork, pow. Sępólno. (10354

STARSZA osoba do gotowania na plebanię miejską na Pomorzu potrzebna. Oferty IKP Bydgoszcz. (10401

UCZEŃ potrzebny, warsztat samochodowy. Bydgoszcz, Fordońska 13. (10369g

DWIE osoby do podciągania oczek przyjmę od zaraz. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (10377g

Głowicę silnika
lub kompletny silnik benzynowy do samochodu ciężarowego 3 tonowego marki **„LEYLAND" typ E 117/K3** zakupią natychmiast Starogardzkie Zakłady Obuwia w Starogardzie Gdańskim, ul. Kościuszki nr 13-15. Oferty kierować do Działu Transportowego, telef. 451. (10269

POKOJU POSZUKUJĄ

SAMOTNY poszukuje pokoju może być wspólny. Oferty IKP Bydgoszcz „10311". (10311g

PANIENKA poszukuje umeblowanego pokoju wzgl przy rodzinie od zaraz. Adres wskaże IKP. (10306g

ZGUBY

ZGUBIONO leg. szkolną na nazwisko Kierzkowski Wiktor. Toruń, Mickiewicza 122a. (10320k

ZGUBIONO kartę meldunkową Antoni Brykalski, zam. Karczenka, pow. Bydgoszcz. (10324g

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości, dyplom nauczycielski, legitymację ZMP i legitymację Związku Nauczycielstwa Polskiego. Owedyk Melania, Martyna. Inowrocław (9175

ZGUBIONO przepustkę z pracy, wydaną Zakłady Graficzne Bydgoszczy, ul. Stalina 1, na nazwisko Czerwińska Stanisława, Kolankowo, pocz. Nowawieś Wielka. (10226

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F-XIII 28147, wystawioną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nakle 17. IV. 1951 na nazwisko Ignaszak Janina. Chobielin, gm. Samokleski Małe, pow. Szubin. (10405

ZGUBIONO kartę meldunkową oraz odcinek anketowy na nazwisko Kurcaba Anna — Piotrkówko. (10367g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Lizoń Józef. Czersk Kraiński. (10366g

W NOCY z dnia 12—13. XI. zgubiono zegarek na rękę srebrny. Zwrot za wynagrodzeniem. Gen. Stalina 21-6. Łojewski. (10394g

Czytaj IKP

RÓŻNE

PLISOWANIE, obciąganie guzików, podnoszenie oczek — F-ma Wrońska — Bydgoszcz, Pomorska 17. (10158g

PRZYJMĘ dziecko na wiane — dziewczynkę do lat 3. Adres wskaże IKP. (10289g

WYRABIAM samodziały z powierzonej wełny przędzonej, pojedynki i kręconej. Warsztat tkacki, Inowrocław, Dworcowa 52 w podwórzu. (9171

FILATELIŚCI: oddam 1396 arkuszy albumowych, 48 państw najnowszego przedwojennego wydania Michla. Czerniejewski. Toruń, Sukiennicza 6, parter. (9864

PASY brzuszne przeciwopuszczeniu żołądka, trzewpooperacyjne zabezpieczające, ciążowe, przepuklinowe, protezy, aparaty, podkładki ortopedyczne oraz naprawy. Pracownia Bydgoszcz, Król. Jadwigi 19 (róg Łokietka). (10373

OCZKA podnosimy na poczekaniu, przerabiamy kapelusze damskie Firma „Stella" Bydgoszcz, Pomorska 7. (10348k

TAPCZANY, leżanki, materace przerabia tapicer. Bydgoszcz, Grunwaldzka 96. (10365g

BYDGOSZCZ, Poznańska 6 **sklep galanterii,** elektryczne podnoszenie oczek obciąganie guzików, plisowanie spódniczek w różnych wzorach. Ceny zniżone od 10—20 zł, mereżkowanie i okrętkowanie. (10364g

POSZUKUJĘ część składu. Oferty IKP Bydgoszcz „10378". (10378g

WSPÓŁLOKATORA niekrępującego (ewentualnie dojeżdżającego) poszukuję Oferty z uzasadnieniem do IKP Bydgoszcz „10384" (10384g

11. XI. 1952 r. w pociągu przysp. Inowrocław Gdynia w Bydgoszczy, zostawiono wojskową raportówkę z dokumentami na nazwisko Urbaniak Bronisław. Znalazca proszony jest o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem J. W. Toruń. (10383g

Papier biały gazet. rot. mat. kl VII. 50 g 94 cm
E-III-11804

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCĄ I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej